

## 50 cywilów zginęło w Wietnamie od ognia z helikoptera USA

Amerykańskie bombowce „B-52” bombardowały w poniedziałek cele położone w bezpośrednim sąsiedztwie strefy zdemilitaryzowanej, która dzieli DRW od Wietnamu Południowego.

Jak podaje agencja VNA, po wylądowaniu na agencję „Wyzwolenie”, amerykański helikopter wojskowy ostrzelał w dniu 4 lutego wieś Vinh Quang w prowincji Binh Dinh zabijając 50 mieszkańców tej wsi.

Masakra ta nastąpiła po tym, jak między wojskami sągónskimi, a żołnierzami amerykańskimi stacjonującymi we wsi doszło do strzelaniny. Żołnierze USA otworzyli ogień pierwszy zabijając lub raniąc 10 żołnierzy sągónskich. Helikopter, który przyleciał na pomoc żołnierzom amerykańskim ostrzelał całą wieś, zabijając 50 cywilów. (PAP)

## Prezydent Finlandii przybył do ZSRR

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego do Moskwy przybył z 2-dniową wizytą nieoficjalną prezydent Republiki Fińskiej dr Urho K. Kekkonen.

Na lotnisku Szermietiewo prezydenta Kekkonena powitał sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej N. Podgorny i inne osobistości oficjalne. (PAP)

## General Bakanow wśród Cytadelowców

Przybył do Poznania w związku z 25 rocznicą wyzwolenia naszego miasta, jego honorowy obywatel gen. mjr D. J. Bakanow odwiedził wczoraj poznański Pałac Kultury.

## Przemówienie delegata Polski w Genewie

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia 26 państw w Genewie, wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Włodzimierz Natorf.

W związku z oczekiwanym wkrótce wzięciem w życie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, mówca podał kryteria planowane przez W. Brytanie, Holandię i NRF wspólne badania nad rozwinięciem i wykorzystaniem tzw. wirówkowej metody produkowania wzbogaconego uranu, który z technologicznego punktu widzenia może być wykorzystywany, zarówno w celach pokojowych jak i wojskowych. Mówiąc o konieczności zapewnienia pokoju w Europie przed stawiciel Polski stwierdził, że jednym z najważniejszych kroków w kierunku unormowania sytuacji na tym kontynencie, byłoby uznanie przez wszystkie państwa istniejących w Europie granic i odrzucenie roszczeń, podważających obecny układ terytorialny i polityczny, ukształtowany w wyniku II wojny światowej. (PAP)

### Gromyko w Berlinie

Na zaproszenie rządu NRD we wtorek przybył z oficjalną wizytą do Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko.

### Pomnik Krupskiej

Agencja TASS informuje, że w bieżącym roku odświeżony zostanie w Moskwie pomnik Nadziei Krupskiej — wybitnej działaczki państwowej i pedagoga, żony i współpracownicy Lenina.

### Demonstracje w Cordobie

W poniedziałek w argentyńskim mieście Cordoba doszło do potężnych demonstracji studenckich. Młodzież protestowała przeciwko dyskryminacji przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie.

Przeciwko studentom skierowano oddziały policji. Użyła ona gazów łzawiących i otworzyła ogień.

# GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
ŚRODA  
25  
LUTEGO  
1970

Wydanie AB  
Rok wyd. XXVI  
Nr 47 (8091)  
Cena 50 gr

## Drugi dzień obrad IV Zjazdu ZMW

## Dyskusja w komisjach problemowych

Drugi dzień toczącego się w Warszawie sejmiku młodego pokolenia naszej wsi — IV Krajowego Zjazdu ZMW — wypełniły obrady delegatów w pięciu komisjach problemowych: kształcenia politycznego, społeczno-zawodowej, kultury i oświaty, komisji młodzieży uczącej się i organizacyjnej.

Wstępem do dyskusji w obradach poszczególnych komisji, w których uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych resortów i organizacji społeczno-gospodarczych działających na wsi, były wystąpienia członków kierownictwa związku.

W Komisji Kształcenia Politycznego dyskusja koncentro-

### U Thant przebywał w Bejrucie

Jak donoszą z Bejrutu, w mieście tym zatrzymał się we wtorek na godzinę sekretarz generalny ONZ, U Thant, w drodze z Rangu do Nowego Jorku. Powitał go libański minister spraw zagranicznych, Nasim Madżdalani. (PAP)

wała się wokół problemów związanych z ideowym i politycznym oddziaływaniem ZMW, nie tylko na chłopów i dziewczęta zrzeszonych w związku ale na całą młodzież wiejską. Wskazywano na naczelne hasło ZMW „wychowanie przez działanie” zdaje egzamin w praktyce, kształtuje u młodzieży postawę aktywnego uczestnictwa w życiu wsi i całego kraju, w wielu wystąpieniach podkreślano stałą potrzebę uatrakcyjniania i aktualizacji programów szkolenia tak aby odpowiadały one rzeczywistym potrzebom i zainteresowaniom młodzieży.

Potrzeba dalszego, szybkiego rozwoju produkcji rolniczej — jak stwierdzono w Komisji Społeczno-Zawodowej — na kładzie na organizację ZMW obowiązek rozwijania działalności, zmierzającej do aktywizacji produkcyjnej młodych rolników. Dlatego też ZMW musi czynić starania o ułatwienie młodym rolnikom startu przez stworzenie im dogodniejszych warunków przejmowa-

wania gospodarstw, rozwijania na wsi usług oraz doskonalenia ich wiedzy i umiejętności zawodowych. Oceniono pozytywnie prowadzone przez ZMW takie akcje, jak „moje pierwsze kroki w gospodarstwie”, współzawodnictwo o tytuł „wzorowego młodego rolnika” oraz „więcej nawozów — więcej zboża”.

W dyskusji na posiedzeniu Komisji Kultury i Oświaty Sportu i Turystyki podkreślano, że mimo wielu osiągnięć, zwłaszcza w działalności kulturalnej, związek poświęca zbyt mało uwagi sprawom oświatowym.

Dokończenie na str. 2

## Delegacje zagraniczne na Zjazd ZMW u M. Jagielskiego

Młodzieżowe delegacje zagraniczne uczestniczące w obradach IV krajowego zjazdu ZMW przybyły we wtorek w godzinach przedpołudniowych za pośrednictwem Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

W czasie spotkania min. Jagielski zapoznał gości z podstawowymi problemami naszego rolnictwa i polityki rolnej oraz odpowiadał na ich liczne pytania. Członkowie delegacji interesowali się przede wszystkim rozwojem i formami szkolnictwa zawodowego na wsi, zwłaszcza rolniczego oraz udziału ZMW w realizacji programu przygotowania młodzieży wiejskiej do zawodu. Z niemięjszym zainteresowaniem pytali o warunki produkcyjne i ekonomiczne naszego rolnictwa, perspektywy jego rozwoju i dalszych przeobrażeń na wsi oraz rolę, jaką w tych przemianach spełnia Związek Młodzieży Wiejskiej.

PAP

## Bojówki syjonistyczne powitały Pompidou w Waszyngtonie

### Rozpoczęcie rozmów z Nixonem

Prezydent Francji Pompidou rozpoczął w poniedziałek wizytę oficjalną w Stanach Zjednoczonych, której przebieg może mieć istotny wpływ na rozwój stosunków francusko-amerykańskich.

W dniu przybycia prezydenta Francji do Waszyngtonu odbyła się w tym mieście demon-

stracja antyfrancuska zorganizowana przez organizacje syjonistyczne. Na placu przed kolumną Waszyngtona odbył się wiec, w którym wzięli liczny udział członkowie organizacji żydowskich i ugrupowań proizraelskich, protestujących

Dokończenie na str. 2

## Wizyta premiera Jugosławii w Londynie

Przebywający z oficjalną wizytą w Londynie przewodniczący Związku Rady Wykonawczej Jugosławii, M. Ribicic, przeprowadził we wtorek rozmowę z brytyjskim sekretarzem stanu ds. zagranicznych Stewartem. W rozmowie wzięli również udział dwaj jugosłowiańscy ministrowie, T. Granfil i dr A. Vratusa.

Tematem rozmów były stosunki Wschód — Zachód, sytuacja na Bliskim Wschodzie i inne problemy międzynarodowe.

W środę Ribicic spotka się z premierem Wilsonem. (PAP)

## Znów strajki górników szwedzkich

W kopalniach rudy żelaza w Kirunie, w Szwecji północnej znów wybuchł strajk. Niedawno w kopalniach tych, należących do państwowego przedsiębiorstwa „LKAB” zakończył się strajk, który trwał przeszło dwa miesiące. Obecnie rozmowy przedstawicieli dyrekcji „LKAB” i przedstawicieli pracowników, które rozpoczęły się z chwilą powrotu górników do pracy i dotyczyły podwyżki płac oraz poprawy warunków pracy utknęły na martwym punkcie, wskutek odmownej dyrektywy uwzględnić postulatów robotników.

W odpowiedzi 400 górników w kopalni w Kirunie i w Svapaara ogłosiło we wtorek strajk. (PAP)

## Międzynarodowa konferencja leninowska

We wtorek rozpoczęły się w Moskwie obrady trzynastego międzynarodowej konferencji teoretycznej „Leninizm a światowy proces rewolucyjny”. W obradach biorą udział wybitni działacze międzynarodowego ruchu komunistycznego i uczeni — marksiści reprezentujący partie komunistyczne 27 krajów. (PAP)

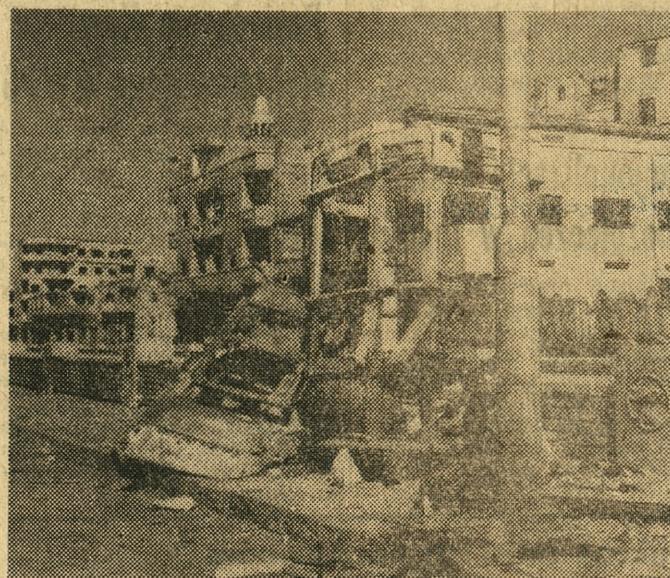
do Krajowego Biura Zjednoczonej Partii Socjalistycznej list w którym proponuje odbycie w marcu spotkania między delegacjami obydwóch partii.

W liście podkreśla się, że na spotkaniu tym można by rozprawić o możliwości nawiązania współpracy między obydwioma partiami w walce na rzecz spełnienia zadań pracujących i związków zawodowych.

### Lawina w Szwajcarii

W szwajcarskim kantonie Valais między miejscowościami Reckingen i Glurigen obunęła się we wtorek o 5,30 rano lawina. Zasypana ona kilka szaleńców, w których mieszkali żołnierze przebywających w tym rejonie na manewrach. Przypuszcza się, że w zasypanych szalaszach znajdowało się 30 żołnierzy. Władze zarządziły natychmiastową akcję ratunkową.

## Wymarły Suez



Tak wygląda dzisiaj Suez — miasto, które liczyło ponad 250 tysięcy mieszkańców. Izraelskie rajdy lotnicze i ostrzały artylerijskie zniszczyły wiele domów mieszkalnych, szkoły i szpitale, kościoły i meczety oraz rafinerię. Większość ludności ewakuowano; w mieście pozostało około 10 tysięcy mieszkańców.

Na zdjęciu: zniszczone domy przy jednej z ulic Suez.

CAF — Karpowicz

## Husajn o jedności organizacji palestyńskich

Król Jordanii Husajn udzielił wywiadu londyńskiemu dziennikowi „The Times”. Został on opublikowany we wtorkowym numerze tego pisma. Husajn wyraził nadzieję, że jedność 10 organizacji partyzanckich osiągnięta w ciągu ostatnich kilku tygodni będzie utrzymywana. Porozumienie osiągnięte między rządem jordańskim a komandosami jest wynikiem wzajemnego zrozumienia i wzajemnej odpowiedzialności.

## Demonstracje w Bonn przeciwko Ebanowi

W poniedziałek w godzinach popołudniowych doszło w Bonn do demonstracji przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Izraela Ebanowi. Demonstrowało około 250 studentów krajów arabskich, którzy przybyli tu z różnych miast NRF. Solidaryzowała się z nimi część studentów zachodniemiejskich. Demonstranci domagali się wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terenów arabskich oraz potępienia izraelskiej metody prowadzenia wojny. (PAP)

Husajn zaatakował Stany Zjednoczone za tolerowanie okupacji izraelskiej terytoriów arabskich wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Przebywający w Kairze szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, gen. Bull przeprowadził w poniedziałek półtoragodzinną rozmowę z podsekretarzem stanu w egipskim MSZ, Goharem.

Bull zapoznał Gohara z oceną sekretarza generalnego ONZ, U Thanta o sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz pewnymi sugestiami U Thanta.

W Ammanie podano do wiadomości, że przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat wystąpił we wtorek na konferencji prasowej. Była ona poświęcona sprawom związanym z ostatnim kryzysem wewnętrznym w Jordanii.

PAP

## Rozmowy Tito z Naserem w Asuanie

W poniedziałek rozpoczęły się w Asuanie oficjalne rozmowy między przebywającym z wizytą w ZRA prezydentem Jugosławii Tito a prezydentem ZRA, Naserem. Wieczorem Naser wydał na cześć swego gościa bankiet na którym obaj wygłosili przemówienia.

Naser przedstawił dwa żądania świata arabskiego, które muszą być uwzględnione, aby w strefie Bliskiego Wschodu zapanował pokój. Są to: całkowite wycofanie wszystkich wojsk izraelskich z okupowanych ziem arabskich oraz uznanie pełnych praw narodu palestyńskiego.

Prezydent dodał, że realizacja słusznych praw narodu arabskiego nie udamy żadną wojną psychologiczną, ZRA nie boi się ataków terrorystycznych i jest przy gotowa przyjąć wyzwanie.

Prezydent Jugosławii Tito zaapelował o polityczne rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego. Tito stwierdził, że kryzys bliskowschodni stale zaostrza się i stanowi coraz poważniejszy i nadzwyczaj drażliwy problem w stosunkach międzynarodowych. We wtorek rozmowy były kontynuowane.

PAP



## Neofaszystowska prowokacja w Rzymie

Młodzi neofaszyści dokonali w poniedziałek kolejnej prowokacji w gmachu uniwersytetu rzymskiego. Napadli oni na studentów wydziału prawa, którzy zebrał się, aby przedyskutować program nauki. Zdysscyplinowani studenci odparli napastników.

Dziennik „Unita” doniósł we wtorek, że członkowie neofaszyistowskiej organizacji „Awangarda narodowa” postanowili zorganizować swój zlot w gmachu uniwersytetu rzymskiego. Przedstawiciele związków zawodowych, działających na wyższych i średnich uczelniach ogłosili protest przeciwko prowokacyjnemu zlotowi. PAP

## Nacjonalizacja systemu ubezpieczeń w Indiach

Minister pracy Indii, Sandji vanya oświadczył, że rząd indyjski przeprowadzi do końca marca br. nacjonalizację systemu ubezpieczeń, ograniczenie prywatnej własności w miastach, nacjonalizację importu i handlu hurtowego oraz szereg innych postępów po stronie. (PAP)

## Sukces polskich naukowców

## Rozpoczęto produkcję szkła pochłaniającego ciepło

100 tys. m kw. szkła pochłaniającego promienie podczerwone, tzw. antytermiczne wyprodukują w br. przemysł szklarski. Ta ilość, zdaniem ekspertów, powinna zaspokoić pierwsze potrzeby resortów budownictwa i komunikacji.

Szkła antytermiczne stosowane są powszechnie w światłowym budownictwie i środkach transportu dla ochrony przed nadmiernym nagrzewaniem oraz promieniowaniem słonecznym.

Krajowy przemysł szklarski nie wytwarzał do tej pory szkła tego typu.

Zespół naukowców z Instytutu Przemysłu Szkła i Ceramiki w Warszawie pod kierunkiem dra inż. Stefana Kinała przystąpił do prac badawczych nad przygotowaniem technologii wytwarzania szkła pochłaniającego promienie ciepłe. Opracowano oryginalną technologię, która zdołała egzamin w próbach przemysłowych. Przeprowadzone pomiary wykazały, że opracowane przez krajowych specjalistów szkło posiada większą absorpcję ciepła i równocześnie większą przepuszczalność niż sprowadzane dotychczas z zagranicy szkło tego typu. PAP

## Zmniejsza się liczba kandydatów na księży

Ukazało się oficjalne wydawnictwo Kurii rzymskiej za tytułowane „Działalność Watykanu w 1969 r.”. Jak wynika z zamieszczonych tam danych, liczba katolików w świecie w okresie ostatnich 5 lat wzrosła do 507,5 miliona, czyli o blisko 14 milionów. Oznacza to, że procentowo liczba katolików na świecie zmniejszyła się dość poważnie, ponieważ przysrost naturalny na kontynentach tradycyjnie nie chrześcijańskich, przede wszystkim w Azji, jest znacznie szybszy, niż w większości krajów katolickich.

Rzecznik watykański wskazuje na rosnący szybko spadek liczby kandydatów do stanu duchownego. W 1965 roku liczba alumnów w seminariach duchownych wyniosła w skali światowej — 167 tysięcy, zaś w ubiegłym roku spadła do 147 tysięcy. Proces zmniejszania się liczby kandydatów do seminariów duchownych pogłębia się we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych.

Zwraca również uwagę gwałtowny wzrost w porównaniu z rokiem 1968 liczby wyroków watykańskiego trybunału „Św. Roty”, uwzględniających małżeństwa. W roku 1969 liczba wyroków uwzględniających ślubu kościelne wzrosła o 65 proc. Jak wiadomo, z punktu widzenia prawa kościelnego nie istnieje możliwość rozwodu a jedynie unieważnienia małżeństwa. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wolasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 25 II 1970 Nr 17 (889)

# Batalia o jakość — problemem polityczno-społecznym i ekonomicznym

Wywiad z prezesem CUI M — Z. Ostrowskim

Nowe tory intensywnego i selektywnego rozwoju, na które nasza gospodarka przestawiona została w wyniku uchwały II i IV Plenum KC PZPR — wiodą do poszukiwania i ujawniania wszelkiego rodzaju rezerw produkcyjnych. Jedną z dróg jest podnoszenie jakości wyrobów.

## Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

We wtorek rozpoczęło się w Moskwie 45 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na porządku obrad figurują sprawy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów — członków RWPG.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz, biorą udział wicepremier krajów — członków RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

i przyszłego potencjału sił wytwórczych — na pytanie to odpowiada prezes Centralnego Urzędu Jakości i Miar — minister Zygmunt Ostrowski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP — red. Maciejowi Pędzichowi.

— Przypomnę, że w latach 1971—75 kwota przeznaczona na zwiększenie naszych możliwości wytwórczych ma być o 400 mld zł. wyższa niż w obecnej 5-latce. W tej sytuacji szczególnie istotnego znaczenia nabiera problem jakości, który słusznie uznano u nas za problem polityczno-społeczny, a więc już nie tylko ekonomiczny, techniczny czy organizacyjny.

Zadaniem Urzędu jest analiza i poszukiwanie mechanizmów skutecznego oddziaływania na jakość.

Chodzi nam przede wszystkim o szerokie wprowadzenie metody kompleksowego sterowania jakością przy pomocy całego systemu oddziaływań ekonomicznych, psychologicznych, społecznych i administracyjnych. Wydaje mi się, że na tej drodze najważniejsza jest właśnie sfera psychologiczno-społeczna, wyrabianie w ludziach kultu dobrej roboty.

— Na czym polega metoda kompleksowego sterowania jakością?

— Podczas gdy dotychczas oddziaływanie na jakość skupiało się przede wszystkim na sferze technologicznej powstawania wyrobu, a więc w zakładzie produkcyjnym, to obecnie nastąpi zespolenie prac za pomocą naukowo-technicznego przemysłu i placówek naukowo-badawczych z działalnością samych przedsiębiorstw produkcyjnych. Jest to więc oddziaływanie na wszystkie bez wyjątku czynniki decydujące o jakości wyrobu.

Szerokie zainteresowanie wprowadzeniem kompleksowych metod sterowania jakością datuje się właściwie od roku ubiegłego. W 1969 r. eksperyment ten wdrożyło 66 nowych przedsiębiorstw, w tym

najwięcej, bo aż 56 — w resorcie przemysłu lekkiego. W końcowym stadium przygotowania do wprowadzenia tej metody znajdzie się prawie 200 zakładów.

Pierwsze analizy, które nasz urząd przeprowadził pod kątem jakości produkcji tych zakładów i uzyskanych efektów ekonomicznych, wskazują, że nastąpił m. in. wzrost liczby wyrobów ze znakami jakości, nastąpiło zwiększenie wydajności pracy, ilościowy wzrost produkcji i poprawa rentowności przedsiębiorstwa. (PAP)

## Krajowa narada Ligi Kobiet

We wtorek, rozpoczęła się w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet w Warszawie dwudniowa narada poświęcona omówieniu ubiegłorocznej działalności Ligi w dziedzinie kultury i oświaty. Przedstawicielki zarządów wojewódzkich LK podzieliły się doświadczeniami i osiągnięciami w pracy na terenie województwa, powiatu, gromady i osiedli.

W ub. roku szczególną uwagę zwrócono na walkę z alkoholizmem. Od lat LK współpracuje ze społecznymi komitetami przeciwalkoholowymi, otaczając opieką rodziny alkoholików, a zwłaszcza ich dzieci. (PAP)

## Więcej dla kraju i na eksport

## Zwiększa się liczba realizatorów Czynu Zwycięstwa

Zwiększenie produkcji, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń dla obniżenia kosztów i wykonanie w czynnie różnych prac — są w dalszym ciągu głównym motywem zobowiązań dla uczczenia 25 rocznicy rozgromienia faszyzmu, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina.

W szeregu zakładów, realizatorów czynu zwycięstwa, stanęła ostatnio załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych. Postanowiła ona m. in. zrealizować na miesiąc przed terminem plan 5-letni i tym samym przysporzyć do końca grudnia gospodarce narodowej

# Bogaty plon Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka”

Wczoraj na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka” dokonano podsumowania tej wielkiej imprezy (odbyła się w listopadzie ub. roku) oraz innych przedsięwzięć zmierzających do upowszechnienia literatury społeczno-politycznej. Posiedzeniu przewodniczył kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR M. Jakubowicz, a ocenę „Dni” przedstawił dyrektor „Dni Książki” A. Murawa.

O rozmiarach III Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka” świadczą niektóre liczby. Zorganizowano w kraju z tej okazji 13 200 wystaw książek społeczno-politycznych, z tego w Wielkopolsce 3 266. Odbyło się ponad 8 000 spotkań z autorami książek społeczno-politycznych, publicystami i działaczami politycznymi oraz prelekcji i odczytów (w Wielkopolsce 1 780). Spośród 1 200 kursów i quizów aż 500 odbyło się w Poznaniu i woj. poznańskim. W przygotowanie „Dni” zaangażowało się wiele instytucji i organizacji oraz duża rzesza działaczy. Najwięcej imprez odbyło się w bibliotekach i szkołach.

Miarą zainteresowania książką polityczną może być rozwój Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka”. Zapisali się do niego w całym kraju 60 tys. członków (6 650 w Wielkopolsce, w poprzednich „Dniach” — 1 200). Członkowie Klubu z Wielkopolski zamówili 42 500 książek (nadało biblioteki, zakłady pracy i instytucje zamówiły dalsze 20 tys. egz. książek klubowych). W samym powiecie Śrem akces do Klubu zgłosiło 1 800 osób, na drugim miejscu uplasował się pow. Rawicz

z 1 355 członkami. Województwo poznańskie znalazło się w krajowej czołówce organizatorów „Dni”, zajmując drugie miejsce za Rzeszowem.

Instytucje i poszczególni działacze szczególnie zastrzeni w organizacji „Dni” otrzymali upominki w postaci książek i grafik. (ms)

## Złot „bohaterów czasu pokoju”

Wczoraj rozpoczął się w Poznaniu zlot żołnierzy wojsk lotniczych, któremu towarzyszyło spotkanie z dowódcą i Radą Wojskową Wojsk Lotniczych. Uczestnikami zlotu są żołnierze, którzy nie tylko odznaczyli się podczas pełnienia swych żołnierskich obowiązków, ale spieszili z pomocą wszędzie tam, gdzie ona była potrzebna.

St. szer. E. Szeceboński uratował kobietę z pionącego do mu i włączył się do gaszenia pożaru.

Elew I. Szeffer uratował życie trzem dziewczynkom, pod którymi załamał się lód.

Por. W. Malczewski widząc, że na skutek wypadku zapalił się motocykl i płomień zaczął obejmować jego kierowcę — pośpieszył z pomocą. Ugasił ogień, zaopiekował się rannym.

Mjr. T. Krawczyk podczas wypadku autobusowego na trasie Poznań-Jarocin (autobus wpadł do Warty) dzięki sprawnemu organizowaniu akcji ratunkowej przyczynił się do uratowania życia wielu pasażerów.

To tylko niektórzy z nich. Nazywają ich bohaterami czasu pokoju. Wczoraj zjeździł oni Zakłady Cegielskiego, gdzie spotkali się z aktywnym ZMS oraz Brygadą Pracy Socjalistycznej, pierwszą, która powstała w 1956/57 r. w Fabryce Lokomotyw i Wagonów.

Po południu uczestnicy zlotu udali się na Cytadę, by pod Pomnikiem Bohaterów złożyć wianki kwiatów. (bw)

## Drugi dzień Zjazdu ZMW

Dokończenie ze str. 1

wym. Spora bowiem część młodzieży wiejskiej opuszcza szkołę podstawową przed jej ukończeniem, a osetek młodzieży ze wsi uczącej się w szkołach średnich jest znacznie niższy od średniej krajowej. Również w Komisji Młodzieży Uczącej się wskazywano na problemy związane z usprawnieniem procesów nauczania w wiejskich szkołach podstawowych i ogólnokształcących. Wielu dyskutantów mówiło o znaczeniu pracy szkolnych kół ZMW w organizacjach samorządu szkolnego i studenckiego podkreślając, że dobra praca w tej dziedzinie sprzyja kształtowaniu postaw młodzieży jako współgospodarzy szkoły i uczelni, współodpowiedzialnych za procesy dydaktyczne i wychowawcze. Wskazywano również na to, że zbyt mała liczba młodzieży pochodzenia chłopskiego studiuje na wyższych uczelniach i postulowano o dalszą pomoc organizacji młodzieżowych dla tej młodzieży, wyrażającą się m. in. w pracy z absolwentami średnich szkół, a także pomocy młodzieży pochodzenia chłopskiego w adaptacji do nowych dla niej warunków życia akademickiego.

Wicepremier delegacji i zaproszeni goście wzięli udział w galowym koncercie, który odbył się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. (PAP)

## Katastrofalna powódź w NRF

Kilka prowincji NRF nawiedziła powódź, jakiej nie pamiętają tutaj od lat.

W Bonn woda przelała się przez wały ochronne, a w innym miejscu podeszła aż pod wejścia do gmachu Bundestagu. Oddział grenzschutzu zabezpieczył budynki workami z piaskiem. (PAP)

## „Dziecko z próbówki”

## Niezwykły eksperyment lekarzy brytyjskich

Lekarze brytyjscy przeprowadzili ostatnio eksperyment, polegający na sztucznym zapłodnieniu w specjalnym inkubatorze — „próbówce” kobiecej komórki rozrodczej. Eksperyment przeprowadził dr R. Edwards z laboratorium fizjologicznego uniwersytetu w Cambridge. Przed rokiem podał on oficjalnie wiadomość o przeprowadzonym wstępnie eksperymentie na pacjentach z Oldham.

W poniedziałek wieczorem wystąpiła przed kamerami telewizji BBC 34-letnia Sylvia Allen, podając pewne szczegóły eksperymentu, w którym wzięła udział wraz ze swym mężem. Małżeństwo Allenów zawarło przed 7 laty jest bezdzietne. Sukces obecnego eksperymentu będzie miał ogromne znaczenie dla tysięcy kobiet cierpiących na bezpłodność.

## Bojówki syjonistyczne

Dokończenie ze str. 1

przeciwko bliskowschodniej polityce „Paryża”, a w szczególności przeciwko zapowiedzianej dostawie myśliwców francuskich typu „Mirage” do Libii. Przedstawiciele tych organizacji kolportowali na wazsyngtońskich ulicach znaczki z napisem „niech żyje Francja — precz z Pompidou”.

Rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył w poniedziałek, że dokonano wszelkich przygotowań do przyjęcia prezydenta Pompidou „w duchu przyjaźni istniejącej między obu narodami”. Tymczasem jak pisze agencja Reutersa, w wielu miastach amerykańskich oczekują prezydenta Pompidou dalsze demonstracje.

We wtorek prezydent Pompidou rozpoczął oficjalną część swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych. W dniu tym spotkał się on z prezydentem Nixonem, z którym przeprowadził rozmowę w cztery oczy. Weźmie on również udział w konferencji prasowej w National Press Club oraz w przyjęciu wydanym w Białym Domu przez prezydenta Nixona. (PAP)

## Kształcenie kadr tematem konferencji kuratorów

Kształcenie kadr nauczycielskich i problemy ideowo-wychowawcze były głównym tematem drugiego dnia konferencji krajowej kuratorów, która obraduje w Sulejówku k/Warszawy. W obradach uczestniczył minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński.

Wiele uwagi poświęcono sprawom współdziałania szkół z młodzieżowymi organizacjami ideowo-wychowawczymi: ZMS, ZMW i ZHP. (PAP)

## W Rudnicach powstała spółdzielnia produkcyjna

Tej wiosny 15 rolników ze wsi Rudnice w gromadzie Wągrowiec Północ rozpoczęli pracę na wspólnym gospodarstwie. Ostatnio zorganizowali oni bowiem spółdzielnię produkcyjną, podpisując statut typu I i wnosząc do zespołowej uprawy 110 hektarów gruntów.

Nowo upieczeni spółdzielcy mają perspektywę powiększenia tego arealu, ponieważ w Rudnicach znajdują się grunty Państwowego Funduszu Ziemi, których 40 ha za mierzącej przejąć w zagospodarowanie.

Na razie podstawowym kierunkiem gospodarki będzie produkcja roślinna, a do przejęcia gruntów PZP zostanie poszerzona o ze spółtwa opas bydła.

Przewodniczącym nowo zorganizowanej spółdzielni został Stanisław Stachowiak. (zd)



# DZIEKUJEMY!

**P** przed dwudziestu pięciu laty w wyzwolonej części Poznania ukazał się znów polski dziennik: „Głos Wielkopolski”. Czwierćwiecze ukazywania się pisma postano wiliśmy uczcić szeregiem przedsięwzięć, służących czytelnikom, przydatnych społeczeństwu.

Ogłosiliśmy więc jesienią konkurs na wspomnienia koczowniczych z lat okupacji, by (wspólnie z Powiatowym Komitetem Frontu Jedności Narodu i ZBoWiD-em) przyczynić się do zabezpieczenia dokumentów i relacji z tamtych lat; dla zaprezentowania czytelnikom przyszłości miast naszego regionu, podjęliśmy publikowanie cyklu materiałów, zatytułowanych „Urbanistyczna wizja Wielkopolski”; upamiętnienie okresu odzyskiwania wolności przed dwudziestoma pięcioletniemi laty poświęcony był nasz kolejny konkurs „Dni wyzwolenia” (wspólnie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej), którego plonem jest ponad 130 prac; od grudnia ubiegłego roku odbywały się spotkania dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego” z przedstawicielami rozmaitych środowisk, poświęcone omawianiu aktualnej problematyki.

Z początkiem roku rozpoczęliśmy wielkie zamierzenie organizatorskie (wspólnie z NOT, WKZZ i Poznańską Rozgłośnią Polskiego Radia) pt. „Wielkopolska gospodarna”, mające na celu wyzwolenie dobrych inicjatyw, zmierzających do poprawy efektów działalności przedsiębiorstw; zainicjowana na naszych łamach dyskusja „Hasło – kluby” (razem z „Ruchem” i WZGS), ma na celu uprecyzowanie najlepszych form i metod pracy tych pożytecznych na wsi i w małych miastach placówek; ogłoszony (pospołu z oddziałem Związku Literatów Polskich i „Domem Książki”) plebiscyt „Która książka najlepsza”, jak również prowadzona (z Zarządem Wojewódzkim ZMS) akcja „Twoje zdanie o książce”, obliczone są na zbliżenie czytelników, zwłaszcza młodych, do wartościowych utworów, nie tylko wielkopolskich pisarzy; w związku z 25-leciem wyzwolenia naszego regionu, przystępujemy do konkursu „Głosu” pt. „Ludzie i zdarzenia”; w minionej niedziele (dzięki Filharmonii Poznańskiej) odbył się dla naszych czytelników jubileuszowy koncert z bogato pomyślanym programem.

Nie planowaliśmy żadnego świętowania. Przypomnieniu tamtych dni, sprzed ćwierćwiecza, służyć miało specjalne, w zwiększonym nakładzie i objętości, wydanie naszego dziennika.

25-lecie „Głosu” ma więc bardzo pracowity charakter, jest ono okazją do wprowadzenia w życie nowych, dziennikarskich inicjatyw, do nowych akcji organizatorskich i kampanii publicystycznych.

Zaabsorbowani tymi poczynaniami z dużą jednak radością i wdzięcznością przyjmujemy nam napływ życzeń i gratulacji dla pisma.

Już na długo przed 16 lutego poczęły napływać do redakcji życzenia od czytelników, organizacji politycznych i społecznych, instytucji, kierownictw zakładów pracy. Listy, telegramy, telefon, odwiedzin w redakcji, kwiaty – dowody pamięci ze strony przyjaciół nam ludzi, słowa uznania dla dziennikarskiej pracy.

Zaszczytne pisma gratulacyjne, połączone z życzeniami dalszej owocnej pracy (drukowali je 15 km) wysłali do „Głosu Wielkopolskiego”: przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski – Marian Spychalski, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Jan Szydłak i Stefan Olaszowski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR – Kazimierz Barcikowski, przewodniczący prezydium Rady Narodowej Poznania i Wojewódzkiej Rady Narodowej – Jerzy Kusiak i Franciszek Szczerba, prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” – Tadeusz Galiński.

Nadeszły także pisma gratulacyjne od przedstawicieli Biura Prasowego Komitetu Centralnego

PZPR, od prezesa Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – Walentego Kolończyka, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu – Tadeusza Młyńca, Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, wiceprezesa RSW „Prasa” – Bronisława Stępnia, zastępcę redaktora naczelnego Polskiej Agencji Prasowej – Janusza Roszkowskiego, redaktora naczelnego Polskiej Agencji Interpress Pionu Prasowego – Henryka Tynera, redaktora naczelnego Agencji Publicystyczno-Informacyjnej – Jerzego Dziewickiego, od redakcji gazet katowickich: „Trybuna Robotniczej” oraz „Dziennika Zachodniego” (jego redaktor naczelny, Bronisław Kowalski, był – jak pisze – jednym z pierwszych współpracowników terenowych „Głosu”), „Dziennika Łódzkiego”, „Głosu Kozłowskiego”, „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, „Słowa Polskiego”, „Walki Młodych”.

Pośród innych znalazły się również życzenia gratulacyjne od pierwszych sekretarzy komitetów PZPR Poznań Grunwald – Romualda Szpingera, Czarnków – Leszka Lochyńskiego, Gniezno – Stanisława Kuleszy, kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyniej – Jana Sienkiewicza, komitetów Frontu Jedności Narodu – Wojewódzkiego i Poznańskiego, Komenda KZSR w Poznaniu – Wiktora Odinekowa, Komendanta Wojewódzkiego MO p. k. Kazimierza Chojackiego i p. k. Alojzego Cygańskiego, szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego – gen. bryg. Andrzeja Porajskiego, od Prezydium DRN Poznań – Stare Miasto, prezesa Centralnego Związku Rolniczych Społeczności Produkcyjnych Stefana Jedryczaka, Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, Zarządu Okręgu ZBoWiD i Zarządu ZBoWiD Poznań – Grunwald, Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej, Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa – Oddział w Poznaniu, Zarządu Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, Rady Okręgowej ZSP, Społecznego Komitetu Autostopu w Warszawie, Oddziału Miejskiego ZZ Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Zarządu PTK w Rawiczu.

Gratulacje i życzenia otrzymaliśmy także od kierownictw licznych zakładów pracy i instytucji z Zakładami „H. Cegielski” i „Pomet” na czele, szczególnie mile były dla nas życzenia przekazane przez poznańskich drukarzy.

Kolejna seria życzeń pochodzi od ludzi nauki, instytucji kulturalnych, środowisk twórczych. M. in. otrzymaliśmy gratulacje i życzenia od rektora UAM – prof. dr. Czesława Łuczaka, rektora PWSM – doc. Stefana Stulgrosza, rektora WSWF – prof. dr. Stefana Bączyka, dyrektora Instytutu Zachodniego – prof. dr. Władysława Markiewicz, Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego – Anny Tyczyńskiej, od Wydziału Kultury Prezydium WRN, dyrekcji przedsiębiorstw „Dom Książki” oraz „Ruch”, od prezesa oddziału poznańskiego Związku Literatów Polskich – Gerarda Górnickiego oraz literatów: Ryszarda Danekiego, Arkadego Fiedlera, Feliksa Fornalczyka, Tadeusza Kraszewskiego, Jerzego Mańkowskiego, Eugeniusza Pauksztę.

Zyczenia od poznańskich artystów sygnował prezes Zarządu Okręgu ZPAP – Zbigniew Bednarowicz, nadesłali je także Ryszard Kulm z żoną i zespół pracowników Salonu „ARPO”. Pisma gratulacyjne wysłali do nas ponadto: prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych – Edmund Maćkowiak, dyrektor Filharmonii Poznańskiej – Alojzy Łuczak, Zarząd Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, dyrektor Opery Poznańskiej – Mieczysław Nowakowski oraz inne instytucje kulturalne Poznania i Wielkopolski, dyrektor Poznańskiego Chóru Chłopców – Jerzy Kurczewski, a poznański aktor, p. Zbigniew Bekas oraz satyryk p. Witold Degler przesłali nam gratulacje w formie specjalnych utworów rymowanych.

Gratulacje przekazała nam również młodzież z Państwowego Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, ze Szkół Podstawowych (ozdobne, własnoręcznie wykonane) nr 30 oraz 32 (kl. IIIA), z Technikum Chemicznego im. Hanki Sawickiej w Poznaniu (zarządy szkolne ZMS i LOK).

W imieniu sportowców życzenia złożyli nam WKKFiT oraz zresztą: AZS, Energetyk, Lech, LZS, Start i Warta.

Z zagranicy otrzymaliśmy pisma gratulacyjne od współpracujących z „Głosem Wielkopolskim” od wielu lat redakcji „Dnevnik” (Nowy Sad, Jugosławia), „Petefei Nepe” (Kecskemet, Węgry) oraz „Wochen post” (Berlin, NRD).

Zyczenia zespołowi „Głosu” przekazali także liczni byli pracownicy redakcji, pośród nich przede wszystkim: nasz dawny redaktor naczelny, obecnie kierownik Wydziału Kultury KC PZPR – Wincenty Kraso; nasz dawny sekretarz redakcji obecnie wiceprezes

Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – Tadeusz Ratajski; nasz dawny publicysta, obecnie redaktor naczelny Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie – Henryk Jantos; dawny redaktor naczelny „Głosu”, obecnie zastępca redaktora naczelnego warszawskiego tygodnika „Zwierzciadło” – Józef Konecki; ongiś felietonista „Głosu”, dzisiaj zastępca redaktora naczelnego redakcji krajowej PAP w Warszawie – Julian Mikołajczak; nasi dawni pracownicy, aktualnie redaktorzy naczelni Henryk Babendich („Zdrowie i Trzeźwość”) i Kazimierz Markuszewski („Nasza Trybuna”); nasi dawni, długoletni korespondenci, a pośród nich plastujski dzisiaj odpowiedzialnie stanowiska zastępców przewodniczących prezydium PRN w Czarnkowie i Wolsztynie – Stefan Surma i Henryk Kozłowski oraz inni.

Nie zapomnieli o nas współtowarzysze pracy z miejscowych redakcji: „Gazety Poznańskiej”, „Expressu Poznańskiego”, Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia, Telewizji (ta ostatnia prezentowała nas w tych dniach widom dwa kroć), „Nurtu”, z oddziałów PAP i Interpress, z pism zakładowych „Nasza Trybuna” i „Życie Pometu”, z „Głosu Wolsztyńskiego” a także dyrekcje Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” i Wydawnictwa Poznańskiego oraz oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Plik telegramów, listów, bądź pocztówek z gratulacjami nadesłali nam czytelnicy z Poznania, z różnych zakątków Wielkopolski i spoza niej, często odwołujący się do tego, iż pozostali wierni naszemu dziennikowi od jego pierwszych wydań.

Nie mamy możliwości wymieniania wszystkich nam życzących, którzy bądź osobiście przybyli do redakcji, bądź nadesłali kwiaty, telegramy, listy, przekazując gratulacje i życzenia. Nie mamy też możliwości tym bardziej, że życzenia wciąż jeszcze napływają. Ograniczymy się do stwierdzenia, że tę życzliwość i pamięć o nas – traktować będziemy jako dowód serdecznej więzi z szeroką rzeszą czytelników, dobrze układającej się współpracy z władzami partyjnymi i państwowymi, z organizacjami społecznymi i środowiskami twórczymi, z kierownictwami zakładów pracy. Czujemy się wielce zobowiązani do rewanżu: najserdeczniej dziękując Wszystkim – chcemy Was zarazem zapewnić, że dołożymy starań, by nadal jak najlepiej służył interesowi społecznemu.

## ZESPÓŁ „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

**U**lica Michałowska leży w Poznaniu na Winogradach między Oborniką i Urbanowską. Właśnie ta niewielka uliczka odegrała przed 25 laty nie zwykłą rolę w życiu jednej z jej mieszkanki – Stefani Fornowskiej.

— „Od 1942 roku, po szczęśliwym powrocie z przymusowych robót w Perlebergu, dołączyłam do rodziny, wysłanej w grudniu 1939 roku, zaczęłam pracować w jednym z zakładów wódczarni dla Polaków. Mieściło się ono w barakach na terenach obecnej kliniki ortopedycznej przy ulicy Dzierżyńskiego. Zatrudnieni tam byli sami Polacy. Natomiast gestapowcy odwiedzali nas często i dokładnie przeglądali kartoteki pacjentów, zwłaszcza tych, których lekarze – Polacy uznawali za niezdolnych do pracy. Mimo tych ścisłych kontroli, a dzięki wspólnemu działaniu lekarzy i nas – pielęgniarek, udawało się



STEFANIA FORNOWSKA-STEFANIA: „Nie mogłam usiedzieć w domu...”

# Żołnierska pamięć...

ROZMOWA Z BOHATEREM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO GENERAŁEM MAJOREM DMITRIJ BAKANOWEM

**T**owarzyszu Generale. Przed czterema laty miałem zaszczyt odbyć z Wami wędrowną szlakami walc 74 Dywizji Gwardii o Poznań.

— Doskonale pamiętam tam to wspólne zwiędzanie miejsc walc. Zaczęliśmy od Czapur, gdzie dowodzona przeze mnie 74 dywizja, po natarciu z marszu na linię fortów w rejonie Kobyłegopola przeprawiła się na zachodni brzeg Warty, by 26 stycznia 1945 r. przypuścić szturm „twierdzy Poznań” na głównym kierunku natarcia. Zwiędzaliśmy więc kolejno Luboń, Dębic, fort, który jako pierwszy został zdobyty nocą na 27 stycznia, Wilde miejsce szczególnie zaciętych walc przy ul. Marchlewskiego, no i rzecz jasna całe Śródmieście o które przecież toczyły się dwutygodniowe walc. Doskonale sobie wówczas odświeżyłem wspomnienia z tamtych pamiętnych dni 1946 r.

— Byli zresztą i tak żywe w Waszej pamięci. Nigdy nie zapomnę jak szukaliśmy owego okna z którego dowodziliście walc o most Chwaliszewski. Żeby zachować w pamięci aż taki szczegół?

— Okno miało charakterystyczny kształt. Nie mogliśmy go od razu dostrzec tylko dlatego, ponieważ zasłaniał je wybudowany już po wojnie budynek. Ale znaleźliśmy.

— W budynku szkoły pomiędzy ulicami Garbary, Eskowskiego i Szyperka. Zresztą inne stanowiska dowodzenia też. Na przykład przy ul. Grochowej Łąki.

— Tam już miałem ostatnie stanowisko dowodzenia: w czasie szturmowania Cytadeli.

— Czy tym razem także odbyłście podobną wędrowną bojowym szlakiem?

— Tym razem byłem krócej. Przyjechałem na obchody 25 rocznicy wyzwolenia miasta. Jechałem do Poznania z dużą radością. Prawdę mówiąc stan zdrowia nie bardzo sprzyjał odbyciu takiej podróży; w dodatku choruję na żonę. Ale uważałem, że moim obowiązkiem jest złożenie hołdu tym wszystkim, którzy uczestniczyli w walkach o wyzwolenie Poznania. No cóż, pogoda nie bardzo sprzyjała. Ale mimo kaprysów, które niestety dały mi się trochę we znaki, wywołem z Poznania znowu wspaniałe wspomnienia.

— Spotkał Towarzysza Generala wielu przyjaciół?

— Na każdym kroku. Cieszę się bardzo, że znowu widziałem się z ludźmi, których uważam za serdecznych przyjaciół. Mam ich tu mnóstwo. W Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w Prezydium Rady Narodowej Poznania, w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w Klubie Cytadelowców – w wielu rodzinach poznańskich. Często wrzeszczę się do leżących w szpitalach z przyjaciółmi. Choćby dzisiaj spotkaniem z tymi, którzy oczywiście widziałem po raz pierwszy: ze studentami Uniwersytetu oraz dziećmi szkoły im. Cytadelowców Poznańskich. Bardzo jestem wdzięczny Wam za żywą pamięć jaką otaczacie tamtych, którzy okupili zwycięstwo sprzed ćwierć wieku. Tych którzy leżą na stokach Cytadeli. To byli naprawdę wspaniali ludzie. Wielu z nich znałem jeszcze od czasu wspólnych walc o Stalingrad. Głębią część żywcem także dla tych Polaków-patriotów, których osobiście nie zdążyłem poznać, a którzy mimo braku doświadczenia bojowego z takim męstwem walczyli na równi z żołnierzami radzieckimi przeciwko wspólnemu wrogowi o wyzwolenie Poznania. To dobrze, że przekazujecie te piękne tradycje patriotyzmu bohaterstwa i braterstwa pokoleniom następców.



Gen. Dmitrij Bakanow

— Jakie pamiątki wywozi Towarzyszu General z pobytu w Poznaniu?

— Oto medale: jeden wybity z okazji XXV rocznicy wyzwolenia Poznania; drugi – przez Społeczny Komitet Budowy Parku na Cytadeli z nazwiska mi żołnierzy którzy za walc o Poznań otrzymali tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

— Ten pierwszy, zawiera również Wasze nazwisko Towarzyszu Generale.

— Ale ten drugi nazwiska moich żołnierzy: Czerepachina, Siergiejewa, Wołczenki, Ismailowa.

— A jakim znaleźliście nasz Poznań po paru latach nieobecności? Nasz Poznań, bo przecież jesteście jego obywatelami.

— Dumny jestem z tytułu honorowego obywatela. Miasto wypiękniało. Rozbudowało się. Zwiędziłem nowe dzielnice. Przed paru laty jeszcze ich nie było. I chyba jeszcze większy ruch panuje w mieście. No cóż – rozrosł się nam Poznań także o kilkadziesiąt tysięcy nowych mieszkańców.

— Rozmawiał: ZBIGNIEW SZUMOWSKI

— Jakim znaleźliście nasz Poznań po paru latach nieobecności? Nasz Poznań, bo przecież jesteście jego obywatelami.

— Dumny jestem z tytułu honorowego obywatela. Miasto wypiękniało. Rozbudowało się. Zwiędziłem nowe dzielnice. Przed paru laty jeszcze ich nie było. I chyba jeszcze większy ruch panuje w mieście. No cóż – rozrosł się nam Poznań także o kilkadziesiąt tysięcy nowych mieszkańców.

— Rozmawiał: ZBIGNIEW SZUMOWSKI

# Sanitariuszka

Pewnego dnia hitlerowcy rozlokowali się na mojej ulicy. Zajęli domy sąsiadów. Nie wiem co wpadło ich wtedy w tak szaleńczy nastrój, ale pili na umór i hałasowali. Mnie – na nieszczęście – zabrakło już bandażi i opatrunków. Postanowiłam więc przedostać się do oddziałów radzieckich. Było to na pewno przedsięwzięcie ryzykowne, ale wtedy nie zastanawiałam się nad tym. Wiedziałam, że Rosjanie znajdują się za ulicą Sołowa. Całą drogę czołgałam się, by nie zostać zauważoną przez hitlerowców. Kule świsły mi nad głową. Chwilami traciłam wiarę w to, że dojdę do celu. A jednak dotarłam. Otrzymałam potrzebne opatrunki i leki. Powiedziałam im także, że na ulicy Michałowskiej, a więc stosunkowo niedaleko, są hitlerowcy. Natychmiast ruszyli. Za nim doczołgałam się z powrotem do domu, ulica Michałowska była wolna.

22 stycznia 1945 roku rozpoczęły się w Poznaniu walc. Stefania Fornowska wykazała wtedy wiele hartu i odwagi angażując się do opatrywania rannych.

— „Pierwszy ranny, którego opatrzyłam, w tych pełnych niepokoju dniach, był cywilem. Po prostu wyszedł z domu po wodę do studni. Dosięgła go kula z Cytadeli, w pobliżu której leży ulica Michałowska. W okolicy naszego domu nie ustał huk dział. Co rusz spadały bomby na różne rejony miasta. Nie mogłam usiedzieć w domu. Krążyłam po ulicy i udzielałam pomocy rannym cywilom. Było ich wielu. Często oddalałam się od ulicy Michałowskiej. Podchodziłam pod Cytadęle. Pociski artyleryjskie przelewały mi nad głową, huk dział ogłuszał. Czy się bałam? Nie myślałam wówczas o tym. Chęć działania, niesienia pomocy, była silniejsza niż strach i lęk o własne życie.

W momencie, kiedy rozpoczął się szturm Armii Radzieckiej na Cytadęle Stefania Fornowska zdecydowała się na niesienie pomocy tym, którzy walczyli w obronie jej miasta. I znowu, nie zważając na niebezpieczeństwo, przedostała się na cmentarz na Cytadeli.

— „Jak tylko tam się znalazłam, z opaską sanitariuszki na ramieniu, natychmiast zaczęto znosić mi rannych. To nie był żaden zorganizowany punkt sanitarny. Po prostu udzielałam pierwszej pomocy, ta mowałam krew, opatrywałam rany, lub uspakajałam konających. Wielu rannych udało mi się wespół z nieznanymi Polakami przetransportować do

śródmieścia i dalej do wyzwolonych już rejonów miasta. Nie wiem kim byli moi pomocnicy, nie znam ich nazwisk, nie pamiętam nawet ich twarzy. Wiem jedno – byli Polakami. Wielu rannych wywoził z Cytadeli jeden z poznańskich dożytkarzy. Nie wiem też jak się nazywał, ale zapamiętałam, że na swoją szkapę wołał „Basia”.

23 lutego 1945 roku ustały walc o Cytadęle. Przeżyłam wtedy jedną z najwspanialszych chwil w moim życiu: byłam świadkiem kapitulacji hitlerowców. Na Cytadeli pozostałam jeszcze dwa dni. Opatrywałam nadal rannych. Tyle, że nad głową nie przelatywały już pociski. Nie słyszałam huk działu”.

Na początku marca 1945 roku Stefania Fornowska znalazła się w gronie organizatorów szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża przy ulicy Śniadeckich. W barakach, znajdujących się na obecnych terenach targowych, przebywali w początkowym okresie przede wszystkim ranni z walc o Cytadęle. Oprócz personelu technicznego była tu wtedy tylko jedna lekarka – dr med. Eleonora Weclaw. Szpital ten przetrwał kilka lat.

Stefania Fornowska pracę w służbie zdrowia rozpoczęła w 1936 roku. Do dzisiaj nie zdradza tego zawodu. Obecnie jest pielęgniarką w Wielkopolskim Zarządzie Służby Zdrowia i Opieki Społecznej na Grunwaldzie. I nazywa się już od wielu lat – Stefaniak.

Notowała:

ANNA SIEKIERSKA



# Z higieną żywienia na bakier

Cierpiąca na chorobę zakaźną ekspedientka sklepu spożywczego, gruźlik zatrudniony przy produkcji pieczywa, czy też osoba, która jest tzw. nosicielem zarazków chorzeń jelitowych, pełniąc funkcję konwojenta mięsa — to sytuacje stanowiące zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia ludzkiego. Dlatego też przepisy mówią, że na stanowiskach — wymagających stykania się z artykułami żywnościowymi przy ich produkcji, przerobieniu, przechowywaniu, transporcie i obrocie — nie mogą być zatrudnione osoby doświadczone, określonymi chorobami. W związku z tym kandydat na pracownika placówki mającej coś wspólnego z żywnością musi poddać się tzw. wstępnym badaniom lekarskim, których celem jest stwierdzenie przydatności do zawodu z punktu widzenia sanitarno-epidemiologicznego.

Nie sądzę, by ktoś odważył się kwestionować te zasady higieny żywienia. Są to bowiem prawdy tak oczywiste, że ich przypomnienie wręcz żenuje. Niezmiennie przeto dziwią sytuacje w rodzaju tej, która nie dawno panowała w Kaliszu. Chodzi o Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczą, gdzie ujawniono zatrudnienie 22 osób, które nie przeszły badań wstępnych. W MHD Leszno stwierdzono 5 takich wypadków, a w tureckim oddziale Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Handlu — dwa (jednym z pracowników nie zbadanych przez

lekarza był mężczyzna zatrudniony od grudnia 1967 roku!). Powyższe fakty ustalono podczas kontroli przeprowadzonych przez prokuraturę powiatową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu, a dotyczących 7970 pracowników 71 jednostek gospodarczych. Łącznie zatrudniano w nich 29 osób nie poddanych wstępnym badaniom lekarskim. Natomiast 57 pracowników przeszło tego rodzaju badania, ale nie przed dopuszczeniem do pracy, lecz dopiero w trakcie zatrudnienia. Np. w Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Żywności w Śrebieżu jedna z pracownic poddana została badaniu wstępnym z bliskim 4-letnim opóźnieniem, a druga z blisko 8-letnim opóźnieniem, przy czym badania te były niepełne.

Inne ciekawostki: 28 pracowników nie posiadało książeczek zdrowia. Można więc przypuszczać, że osoby te również nie zostały poddane ani wstępnym ani też okresowym badaniom lekarskim. Te ostatnie winny się odbywać co 6 miesięcy. Tymczasem prokuratura ustaliła, że 793 pracowników, którym wyznaczono terminy takich badań, mimo upływu tych terminów, nie zjawili się w gabinecie lekarskim. Natomiast 1146 osób jakkolwiek poddało się badaniom okresowym to jednak z opóźnieniem niejednokrotnie przekraczającym rok.

W WPP Warzywa-Owoce Poznań — Grunwald przerwy w badaniach okresowych 26 pracowników wynosiły od 10 miesięcy do 1,5 roku. Ustalania do konane w Zakładach Mięsnych — Przetwórnia Poznań — Grunwald: 91 osób zjawiało się u lekarza dopiero po upływie roku od poprzedniego badania. W „Gopłanie” 105 pracowników miało przerwy w badaniach (od 10 do kilkunastu miesięcy). Ponadto stwierdzono, że wobec 60 osób nie przeprowadzono badań na nosicielstwo, w rezultacie czego lekarz dokonał zapisu: „Niezdolny do pracy przy środkach spożywczych”. Mimo tego wielu spośród tych pracowników nie zostało ani poddanych dodatkowym badaniom ani też przesuniętych do innej pracy.

Nienależyte przestrzeganie podstawowych zasad higieny

wymaga mobilizacji zarówno fabrycznej służby zdrowia jak i kierownictwa zakładów. Konieczne wydaje się być również bardziej energiczne działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej (PIS). Kilka słów na ten temat.

Prokuratura stwierdziła, że w ub. roku na 640 zbadanych i podlegających wykonaniu decyzji PIS zaledwie 402 zostały zrealizowane w terminie. Dlaczego tylko tyle? Łatwo to zrozumieć analizując poszczególne sprawy — np. Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Podstolicach (pow. Wieruszka). W jednostce tej ujawniono 17 uchybień w zakresie higieny, przy czym zarządzone usunięcia 11 w terminie do 30 kwietnia, a pozostałych do 30 września 1968 roku. Inspektor sanitarny w październiku 1968 r. i dwukrotnie w lutym 1969 roku sprawdził stopień realizacji tych zaleceń i stwierdził, że nie zostały one wykonane. Wprawdzie w czerwcu ub. skierowano do RSP stosowne upomnienie, ale do końca tegoż roku nie zainteresowano się czy odniosło ono jakiś skutek.

Można więc zarzucać inspekcji sanitarnej, że często nie wykazuje dostatecznego zainteresowania realizacją swoich decyzji i zarządzeń. Przejawia się to w opóźnionym przeprowadzaniu kontroli, których celem jest sprawdzenie czy decyzje zostały właściwie wykonane. Co gorsza kontroli takich czasami w ogóle się nie przeprowadza. Stąd też nie wiadomo na temat realizacji 97 uchybień rocznych decyzji PIS. Kolejny mankament polega na tym, że inspektorzy stwierdzają niewykonanie wydanych postanowień zbyt rzadko korzystając z prawa wyegzekwowania ich realizacji w drodze postępowania przymusowego.

Przedstawione wyniki badań prokuratorskich niewiele różnią się od tych, które przeprowadzono w 1967 roku. Tak więc chociaż mamy dobre przepisy w zakresie higieny żywienia, ich kiepska realizacja sprzyja powstawaniu zagrożeń dla ludzkiego zdrowia. O wysokiej cenie tego niedbalstwa świadczą zdarzające się co roku zatrucia artykułami żywnościowymi.

MICHAŁ ŁUCZAK

lacja mazurskiego). LSW, str. 225, z 28.

Bogdan Hillebrandt — „W suchedzińskich i radościach iasach”. KiW, str. 89, z 10.

Eugeniusz Fafara — „Nawrot” — „W świętokrzyskiej partyzancie”. LSW, str. 307, z 24.

„Reduty wiejskie” (wspomnienia chłopów z lat 1939—1948). KiW, str. 443, z 43.

„Wspomnienia milicjantów”. WŁ, str. 144, z 10.

„Ruch ludowy a sprawa niepodległości” (materiały sesji naukowej). LSW, str. 224, z 16.

Stanisław Konieczny — „Panika wojenna”. MON, str. 281, z 25.

Stanisław Ludwicki — „Samokształcenie w wojsku”. MON, str. 222, z 15.

Włodzisław Wójcik — „Przemysł Lubelszczyzny w okresie władzy ludowej”. W. Lub., str. 245, z 24.

## Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego

Zbliżająca się Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego wzbudza szerokie zainteresowanie. Przy czyni się do tego m. in. plebiscyt na najbardziej popularną książkę pisarza poznańskiego wydaną w roku 1969. Nadesłano moc kuponów plebiscytowych, oblicza się obecnie głosy. Zdradzimy, że przed paru dniami w dziale próby prowadził Jerzy Mańkowski, a w dziale poezji Nikos Chadziniolau. Ale to może się jeszcze zmienić.

Uroczyste ogłoszenie wyników plebiscytu odbędzie się właśnie podczas Dekady, która rozpocznie się 11 marca. Ta IV już Dekada zostanie tym razem zainaugurowana w Turku, gdzie w dwóch największych księgarniach otwarte zostaną tego dnia wystawy książek poznańskich pisarzy, w każdej ułożone wedle innego klucza. Po południu w Turku w Domu Strazaka odbędzie się Biesiada Literacka, podczas której liczne grono pisarzy zostanie przedstawionych publiczności (niektórzy przez utwory, które recytować będą uczniowie), będzie można zadawać pisarzom pytania, uzyskać dyktando. Tamże nastąpi wręczenie „złoty” i „srebrny” książek — pisarzom, którzy zwyciężyli w plebiscycie.

Oczywiście odbędzie się w Turku i powiecie tureckim wiele spotkań autorskich. Będzie ich w sumie 46. Natomiast na terenie całego województwa w ramach Dekady odbędzie się aż 109 spotkań, w których weźmie udział 28 autorów. A więc jest to więcej niż podczas którejśkolwiek z dotychczasowych Dekad. Dowód, jak ta impreza nabiera rozmachu.

Wszystkie księgarnie w województwie zostały specjalnie zaopatrzone w książki pisarzy poznańskich. W Poznaniu odpowiedzialną za zaopatrzenie jest Księgarnia Kółporterska (ul. Dzierżyńskiego 41), w terenie — księgarnie powiatowe. Tam więc należy się zwracać w razie braku jakiegokolwiek tytułu. A niejednemu zechce się zaopatrzyć wcześniej w egzemplarz książki, na której podczas spotkania z autorem będzie mógł uzyskać autograf. Specjalna okazja zdobycia autografu jest stworzona tym razem dla czytelników z powiatu gnieźnieńskiego, którzy w ramach Dekady odbędzie się w Gnieźnie spotkanie z autorem. W każdej księgarni udzieli w tej sprawie informacji. Już ponad 1000 egzemplarzy w ten sposób zostało nabytych.

Wkrótce podamy dalsze informacje o Dekadzie, której organizacją zajmuje się szereg instytucji i organizacji z Domem Książki, Związkiem Literatów Polskich i „Głosem Wielkopolskim” na czele. (ms)

## TELEWIZJA

## Dla i o młodzieży

Trochę jakby nie zauważone przez krytyków telewizyjnych dobiegły końca przygody Gniewka, wyświetlone w pięciu odcinkach. Ostatnia część „Gniewka, syna rybaka” nosiła tytuł „Ta wieś nazywa się Płowce” (lepiej chyba brzmiałoby „Ta wieś Płowce się nazywa”). Można tej serii zarzucić niedomogi formalne w postaci słabego tempa, rekwizytów nie zawsze pasujących do epoki, czy też źle zestrojonych efektów dźwiękowych, ale przecież w sumie było to jedno z tych widowisk, których rola w patriotycznym wychowaniu młodzieży zwłaszcza tej ze szkół podstawowych, jest bezsporna. Film (bo chyba nie widowisko teatralne?) ukazywał bohaterkie przygody Gniewka, który walcząc w czasach panowania Władysława Łokietka z Krzyżakami doczekał się z rąk królewskich pasa rycerskiego.

Skoro już o tradycjach polskiego oręża mowa, nie sposób kilka słów nie poświęcić filmowi „Cztery pancerni i pies” również adresowanemu do młodzieży, choć chętnie oglądanemu także przez starszych. Załozde „Rudego” przybył wiejski chłopak Tomek, z którego twórcy filmu zrobili ni to ofermę, ni to rolnika z krwi i kości, który nawet w ogniu walki nie zapomina o wydojeniu przypadkowo napotkanej krowy, ni to bohatera — przynajmniej na razie, przez nikogo nie docenianego. Trochę chyba za dużo w tym Tomusiu cech sprzecznych, nieraz wręcz się wykluczających. Zobaczmy, co będzie dalej. W każdym razie już teraz można powiedzieć, że to postać, Wiesław Gołas rysuje z precyzją i talentem godnym lepszej roli. Mimo całej groteskowości, Tomek Wiesława Gołasa z miejsca zdobył sympatię widzów.

Być może, nie wszyscy zwrócili uwagę na program nadany ze Szczecina pod bardzo ogólnikowym i prawie nic nie mówiącym tytułem „Fikcja i rzeczywistość”, nawiązujący wprost do „Czterech pancernych i psa”. Twórcy programu wyszukiwali prawdziwych bohaterów, żołnierzy brygady pancerniej imienia Obrońców Westerplatte, których rzeczywiste przeżycia wojenne posłużyły Januszowi Przymanowskiemu jako materiał do powieściowych i filmowych przygód „Czterech pancernych i psa”. Myślę, że ten niezwykle interesujący program nadano zupełnie niepotrzebnie o tak późnej porze, obawiając się widocznie, że konfrontacja historycznej rzeczywistości z filmową fikcją pozabawi młodzież złudzeń przeżywaną przygodą zalogi „Rudego”. Jestem nawet przekonany, że ta konfrontacja zaprawiała odbiorców filmu, a nawet byłaby dla nich jeszcze jedną ciekawą lekcją historii. Okazało się bowiem, że prawdziwe przygody prawdziwych bohaterów niewiele różniły się od tego, co dzisiaj oglądamy na ekranach. To że były mniej barwne, mniej obfite w napięcia i mniej przygodowe, bardziej szare, więcej monotonne a już na pewno nie tak barwne opowiedziane — to wszystko nie oznacza wcale, że „Cztery pancerni i pies” to tylko fikcja i fantazja. Nic podobnego. Przekonałmi się o tym słuchając opowieści ludzi dziś już obdarzonych nawet wnukami, a stanowiących rzeczywisty pierwowzór literackiej fikcji.

Z mieszanymi uczuciami oglądałem wystawioną przez katowicki Teatr TV sztukę bułgarskiego pisarza Michała Weliczkowa pt. „Prawie komedia”, dotyczącą problemów związanych z wychowaniem młodzieży, a zwłaszcza stosunków rodzice — dzieci i nauczyciele — uczniowie. Sama sztuka była ciekawa i przedstawiała sprawy wcale niełatwe ani nieproste lecz bardzo ważne. Ukazywała bowiem konflikt między trudnym ale w gruncie rzeczy uczciwym i prostolinijnym chłopcem a jego rodzicami zwracającymi więcej uwagi na pozory i konwenanse niż na szczęście własnego dziecka. Niestety, reżyseria była co najmniej dyskusyjna. Dotyczy to szczególnie tych momentów, kiedy główny bohater, ojciec, zwracał się wprost do widzów, albo też kiedy na zakończenie wszyscy wygłaszali do telewizji coś w rodzaju komentarza. Nic by całkiem nie straciła, wręcz przeciwnie — zyskałaby, gdyby zrezygnowano z tych wtrętów. Niewiele ze sztuką miały te piosenki przed rozpoczęciem i po zakończeniu spektaklu. Także gra aktorów pozostawiała niedosyt. Nie było to szczyt aktorskiego kunsztu, czasami rzadko powtarzające się ciałe i bez żadnego uzasadnienia te same gesty aktorów. Jednym z nich było nieustanne chwytywanie, zdejmowanie i wkładanie okularów na nos. Tak zachowują się „okularnicy” tylko w złym teatrze. Nie ma to nic wspólnego ze wzbogacaniem sylwetki odtwarzanej postaci. Szkoda, że „Prawie komedia” miała więcej wad niż zalet, bo przy innej koncepcji reżyserskiej i lepszej grze mógł to być dobry spektakl.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. W setnym programie „Sylwetki X Muzy”, przygotowanym i prowadzonym od samego początku przez Czesława Radomińskiego, (z tej okazji gratulacje myślę, że nie tylko w imieniu własnym) wystąpił Daniel Olbrychski — aktor ciekawy nie tylko na scenie i ekranie, ale także w rozmowie. W programie tym zastosowano, z bardzo dobrym zresztą efektem, coś w rodzaju komentarza aktora na temat wyświetlanego fragmentu, w którym oczywiście występował Olbrychski. Ciekawy efekt daje taka konfrontacja gry aktora z tym, co on równocześnie o tej grze mówi. Warto w przyszłości stosować tę metodę.

M.F.

Niewiele jest stolic w Europie, w których turysta zagraniczny stanąłby tak niedołączoną częścią składową pejzażu miejskiego jak w Budapeszcie. Piękno i urok tego miasta robią wrażenie na każdym przybyszu, a wyjątkowa gościnność jego mieszkańców, podbarwiona tolerancją dla ludzkiej słabości i zwyczajów, a także po trosze świadomością niemałych wpływów z turystycznego najazdu, leżą u podstaw popularności Budapesztu.

### PIĘĆ MILIONÓW

Węgry należą bez wątpienia do czołowych państw legitymujących się niemal żywiołowym rozwojem ruchu turystycznego. W ciągu 3 lat liczba turystów zagranicznych odwiedzających ten kraj wzrosła o 1 665 procent! Oznacza to, że w 1960 roku przybyło na Węgry 244 000 osób a w 1968 r. liczba ich wynosiła już 4 307 000. Niepełne dane ubiegłoroczne mówią o dalszym wzroście zainteresowania Węgrami. Liczba turystów, którzy zatrzymali się na dłużej lub przejeżdżali tranzytem przez ten kraj przekroczyła 5 milionów. Dodajmy do tego, że przynajmniej 4,5 miliona osób z tej liczby przewinęło się przez Budapeszt w ciągu zaledwie 4 miesięcy sezonu letniego.

Kto chociaż raz zawiątał nad Dunaj nie zdziwi się, że Węgry stanowią europejską potęgę turystyczną. Jednym z zasadniczych warunków sprzyjających rozwojowi ruchu turystycznego do tego kraju jest fakt, że inwestycje dla potrzeb turystyki są uprzywilejowane priorytetem. Mnożą się więc jak grzyby po deszczu hotele, motele, campingi, stacje benzynowe, restauracje i wszelkiego typu bary. Charakterystyczne dla tego ruchu inwestycyj-

# Nieco o Poloniusach

## Korespondencja „Głosu” z Węgier

nego jest skrzętne unikanie wszelkich prowizorek. Nawet nad Balatonem, gdzie sezon trwa stosunkowo krótko, wszystkie nowe obiekty robią wrażenie rozmachem architektury i solidnością wykończenia najmniejszych nawet detali.

### „TU SIĘ MÓWI PO POLSKU”

Polacy cieszyli się i cieszą nadal specjalnymi względami u Węgrów. Nie wracając już do historii, która zrodziła, słynne powiedzenie o bratankach, szablach i szklance, nadal na słowo Lengyel (Polak) otwierają się wszystkie drzwi i serca. W licznej grupie przybyszów z zagranicy Polacy stanowią wcale pokątny procent. Tylko jedno biuro podróży Ibusz, (odpowiednik naszego Orbisu) obsługuje rocznie około 120 tysięcy naszych rodaków. Jeśli do tego dodać przejeżdżających przez Węgry do innych krajów południowych, a zatrzymujących się nieoficjalnie, łączna liczba będzie spora.

Ten fakt docenili gospodarze. W Budapeszcie, w większości biur obsługi turystów pracują ludzie mówiący świetnie po polsku, w restauracjach znaleźć można spisy potraw w języku polskim, w sklepach i domach towarowych w centrum ekspedientki, sobie tylko wiadomym sposobem, odróżniają Polaków a wiele z nich dysponuje stosunkowo bogatym zasobem polskich słów, wystarczającym na swobodne dokonanie transakcji handlowej. Popularni „gablociarze” najbardziej chyba wyczuwają zainteresowania naszych rodaków i tam gdzie wiszą atrakcyjne sweterki na pewno znajduje

się tabliczka z białą-czerwoną baretką i napisem „Tu się mówi po polsku”. Niektóre nasze tradycje dotarły również nad Dunaj. Kupując w jednym z kiosków polski dziennik nabyłem przy okazji spod lady atrakcyjny tygodnik, którego nie udało mi się kupić przed wyjazdem z kraju. A skoro o gazetach mowa warto zwrócić uwagę, że Węgrzy zdają sobie sprawę z niezrozumiałości ich języka dla wszelkich przybyszów, wydają dziennik w połowie w języku angielskim i połowie w niemieckim.

### ZEGAREK DLA OZDOBY

Wielce pouczające są obserwacje naszych za granicą. Aż dziw bierze jak ludzie, powiedzmy szczerze, nie mając większego szacunku dla pieniędzy w kraju, potrafią gospodarować skromnym kieszonkowym. Ileż to razy obróć w dłoni tych kilkadziesiąt forintów, zanim zdecydują się na najkorzystniejsze ulokowanie kapitału. Ile chodzenia, oglądania, macania, zagłębienia do portfela czy starczy... Stąd pewno bierze się znajomość języka polskiego u personelu sklepowego, gdyż zanim wydany zostanie ostatecznie forint sporo ekspedientek było po drodze absorbowanych przymiarkami możliwości do zamiarów.

Polacy znani są w tym kraju również z innej słabości. Opowiadano mi w jednym z biur Ibusz, że często robimy na gospodarzach wrażenie ludzi noszących zegarki dla ozdoby. Z wszelkimi terminami jesteśmy na bakier.

Nawet większe tolerancje czasu przewidziane szczególnie dla polskich grup nie wystarczają na zebranie wszystkich w autokarze czy przy stołach z posiłkami. W tym dziele jesteśmy tak konsekwentnie niepoprawni, że nie sposób się już na nas gniewać. Gospodarze zapewnili mnie, że tę słabość narodową już nam odepuszcili.

### UWAGA, POLSKIE AUTO!

Nie mogę jednak podarować naszym kawałeryjskich tradycji przeniesionych na cztery koła. Coraz powszechniejsze jest na Węgrzech zawołanie, będące ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem: „Uwaga, polskie auto!” Czarna tablica rejestracyjna i znak „PL” natychmiast wzmaga czujność u kierowców węgierskich. Kilku mi opowiadało, że nigdy nie wiadomo kiedy nasi zmieniają pasy przy wielostrumieniowym ruchu, że — o grozo — stają na szynach tramwajowych przed skretem w boczną ulicę, że sieją popiół wśród przechodniów na zebrach, traktując je, jako niewiele znaczącą dekorację na jezdni, czyli tak, jak w kraju.

Tych wypowiedzi, nie w złośliwym tonie uwag, słuchałem trochę bez przekonania, ale kiedy przemierzałem setki kilometrów szos z węgierskimi kierowcami nie raz przyszło mi rzucić brzydkim polskim słowem. Tam gdzie kierowca „Wolgi” którą jechałem nie decydował się na mijanie lub wyprzedzanie, tam właściciel Syrenki bez wahania podejmował to ryzyko, byle szybciej do celu. Inni też jeżdżą szybko — mówili gospodarze — ale bardziej bezpiecznie.

W sumie nasze konto wyrozumiałości u Węgrów jest ciągle jeszcze duże, byle tylko nie było zbyt eksplloatowane. Mamy bowiem w tym narodzie szczyrych przyjaciół i serdecznych gospodarzy.

BOGDAN DOHNKE



# Sportowcy Wielkopolski podejmują Czyny Zwycięstwa

W dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu przez kluby i organizacje sportowe Czynów Zwycięstwa.



Reprezentacja piłki nożnej ZSRR pokonała w San Salvador finalistę tegorocznych mistrzostw świata — Salvador 2:0.

Przebywający na Węgrzech piłkarze krakowskiej Wisły pokonali II-ligowy budapesteński zespół — Budafoke 1:0.

W ostatnim występie w Brazylii piłkarze Rumunii pokonali w Rio de Janeiro argentyńską drużynę Independiente 3:0.

23-letni Rumun Ilie Nastase zdobył tytuł międzynarodowego mistrza USA w tenisie, wygrywając w finale halowego turnieju w Salisbury z Cliffem Richeym (USA) 6:8, 3:6, 6:4, 9:7, 6:0.

Reprezentacja zapasnicza Grecji pokonała w spotkaniu międzypaństwowym w stylu klasycznym i wolnym Francję 14:6.

Przed mistrzostwami świata w piłce ręcznej mężczyzn, które odbędą się we Francji — mistrzowie świata — Czechosłowacja wygrała z TV Bielefeld (NR) 35:10, a Japonia zwyciężyła reprezentację Brunszwiku 24:22.

Podczas halowego mityngu lekkoatletycznego w Vancouver reprezentantka Tajwanu Chi Cheng uzyskała najlepszy na świecie rezultat na dystansie 50 m ppi. — 6,9.

## Andrzej Bachleda w światowej czołówce

Kolejny sukces odniósł nasz najlepszy narciarz Andrzej Bachleda w drugim dniu międzynarodowych zawodów w Jackson Hole. Zgrupował się na starcie całej czołówki światowej. W slalomie specjalnym Polak uplasował się na czwartym miejscu, ulegając jedynie Francuzom Penzowi i Brechu oraz Włochowi — Thoeni. Pierwszy przejazd slalomu miał 529 m długości przy różnicy wzniesień 206 m. Na trasie 61 bramek. Najlepszy czas uzyskał 22-letni Francuz Penz — 50,28 przed swym rodakiem Brechu — 50,51 mistrzem świata w slalomie-gigancie — Austriakiem Schranzem — 51,20 i Andrzejem Bachledą — 51,40. Faworyt tej konkurencji, wicemistrz świata Francuz Russel był najszybszy, ale jak się okazało ominął jedną bramkę i został zdyskwalifikowany.

Trasa drugiego przejazdu miała też tę samą długość. Tym razem 66 bramek. Przejazd ten był najszybszy Włocha Thoeni. Używał on czas 54,19, przesuwał się z 9 pozycji na 3. Penz i Brechu nie wiele ustępowali Włochowi, umiastając się na dwóch pierwszych miejscach, Bachleda był w tym przejeździe nieco słabszy uzyskał dopiero ósmy czas — 56,92. Używał się jednak na czwartym miejscu, ponieważ wyprzedzając go Schranz popełnił jeszcze gorzej. Dzięki wyprzedzeniu Włocha w drugim przejeździe specjalnym Polak awansował na 13 miejsce w klasyfikacji Pucharu Świata. (o-za)

Dnia 22 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach ukochana żona, siostra, bratowa i ciocia

**MARTA POPIELEWSKA**  
z domu LEMANŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążony  
mąż z rodziną  
Poznań, ul. Śniadeckich 16 m. 5. 20401g

Dnia 22 lutego 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

**FRANCISZEK FRĄCKOWIAK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążony  
żona i rodzina  
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 38. 20423g

Dnia 23 lutego 1970 r. zmarł przeżywszy lat 44

**BRONISŁAW BYCZYŃSKI**

długoletni, zasłużony i bardzo ceniony pracownik Spółdzielni Pracy „Stolarnia Ludowa”. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 lutego br., o godz. 15 na cmentarzu na Podolanach, ul. Lutycka.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:  
Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa i cała załoga  
Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego „Stolarnia Ludowa” w Poznaniu. K1335

Dnia 21 lutego 1970 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

**JAKUB SIBILSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na Junikowie. Zawiadania pogrążona w głębokim smutku  
RODZINA

20398g

**GŁOS WIELKOPOLSKI**  
POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiada redakcja n/a. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki poczyt. „Ruchu”.

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5

## Międzynarodowe mistrzostwa bojerowe Polski w Kiekrzu

W dniach 1 — 8 marca br. odbędą się w Kiekrzu Międzynarodowe Bojerowe Mistrzostwa Polski w klasie DN i Monotyp XV. Tytuł drużynowego mistrza Polski bronić będzie LOK Olsztyn. Wystąpią ponadto z kraju reprezentanci z MKZ Mikołajki, Baza Mragowo, Charyzkowy, Warszawy i Poznania.

Bardzo starannie do zawodów przygotowują się reprezentanci Poznańskiego Klubu Morskiego LOK, w barwach których wystąpi m. in. rekordzista szybkości kraju w klasie DN — Andrzej Groński, członek kadry narodowej — Romuald Rowecki i Krzysztof Witczak. LOK Poznań broni mistrza Polski kobiet.

Z zagranicy wpłynęły dotąd zgłoszenia reprezentantów NRD. (x)

## Trener Feliks Stamm prowadzi zajęcia

Wydział Szkolenia POBZ przy współpracy Wojewódzkiego Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego organizują 26 bm. w sali GKS Olimpia przy ul. Promienistej doszkalać kadry trenersko-instruktorskiej, sędziowskiej i działaczy wielkopolskiego boks.

Trener państwowy i kapitan sportowy PZB Feliks Stamm będzie mówił o zajęciach praktycznych (o godz. 18.30). Początek wykładów o godz. 16. Wykładowcami będą m. in. Zygmunt Świś — „Cel treningów ogólnorozwojowych” i Leon Chudziński — „Organizacja zawodów i sędziowanie”. (x)

## Trzydniowy turniej piłkarzy ręcznych

POZPR organizuje w dniach 27 bm., 1 i 2 marca w hali przy ul. Marcejańskiej (w godz. 18 — 20.30) szósty z kolei międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania.

Udział w turnieju wezmą: młodzieżowa reprezentacja Polski, reprezentacja juniorów okręgu poznańskiego, SC Wismut-Aue (NRD), zespół II-ligowy tego kraju, oraz pierwszoligowa drużyna Grunwaldu Poznań. (p)

## Mistrzowie obronili swoje tytuły

Do indywidualnych mistrzostw Ludowych Zespołów Sportowych Wielkopolski w tenisie stołowym uprawnieni byli mistrzowie i wice mistrzowie poszczególnych powiatów. Do zawodów wystąpiło 48 zawodników i 26 zawodniczek.

W konkurencji kobiet tytuł mistrza obroniła Janina Andrzejewska z LKS Orkan Czempiń. Wyprzedziła ona reprezentantki Rawicza — Wojczak i Trzcianki-Gorznię.

Również Roman Jankowski z Orkanu powtórzył swój zeszłoroczny sukces, zajmując pierwsze miejsce w turnieju. Za nim uplasowali się Kamiński z Trzcianki, Kościński z Rawicza, K. Maślak z Czempiń (pow. Kościeln.), Kurek z Kalisza i Lis z Szamotuł. (x)

## Koszykówka

## Finałowe turnieje w Jarocinie i Wolsztynie

Poznański Okręgowy Związek Koszykówki, zgodnie z regulaminem rozgrywek mistrzowskich sezonu 1969/70, organizuje finały o mistrzostwo ligi wojewódzkiej mężczyzn w dniach 27, 28 bm. i 1 marca.

W Jarocinie, w sali przy ul. Warszawskiej 64 walczyć będą w finałach o miejsca 5—8 drużyny: Polonii Leszno, Obrzy Kościeln., AZS Poznań i Victorii Jarocin. Początek zawodów w dwóch pierwszych dniach o godz. 17, a w trzecim dniu o godz. 11. Zespoły walczące o miejsca od 9 do 12 wystąpią na parkiecie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wolsztynie. Są to drużyny: Stelli Gniezno, Zjednoczonych Wrzesnia, Włókniarza Kalisz i Stali II Ostrów. Zawody rozegrane zostaną w następujących terminach: 27 II o godz. 18, 28 II o godz. 16.30 i 1 III o godz. 11 (p)

Dnia 23 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76

**JAN MATYSIAK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie - Główna. Pogrążona w żalu  
żona z rodziną  
Poznań, Lublin. 20463g

Dnia 22 lutego 1970 r. zmarła

**HALINA SKRZYŃSKA**  
długoletnia i wzorowa pracownica oraz nieodżałowana, serdeczna koleżanka, która żenamym z żalem, łącząc wyraży głębokiego współczucia Rodzinie.

Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja oraz współpracownicy  
Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lutego br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim. 20370g

Dnia 22 lutego 1970 r. w wieku 60 lat zmarła nagle nasza najukochańsza matka

**CZESŁAWA BORUCKA**

z domu PIECHNICKA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na Junikowie. Pogrążeni w smutku  
synowie, synowie, wnuki  
Poznań, Mostowa 31. 20326g

Dnia 23 lutego 1970 r. zmarła nagle w 62 roku życia, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia

**MONIKA GRADUSZEWSKA**

z domu MICHALSKA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają  
mąż i rodzina  
Lubon 3, Wojska Polskiego 68. 20427g

## Praca

Przyjmę zaraz samotnego mężczyznę do pracy w gospodarstwie, na dobrych warunkach. Ignacy Odor, Proszna, pow. Chodzież. 1063p

Mistrz blacharski, przyjmie pracę chałupniczą, Aldon Horzog, Zbąszyń 17, Stycznia 35 m. 1. 1061p

Starszy lub młodszy ogrodnik oraz kobiety do pracy, potrzebni, Celler, Lubon 3 (Zabikowo). 20193g

## Sprzedaż

Sprzedam 3-miesięczne polowczyki, Tomkowiak — Wolsztyn, Działkowa, tel. 465. 1059p

Sprzedam prasę do słomy wąską, po jednym roku używania, Franciszek Kinal, Wielkowieś 58, poczta Buk. 1065p

Motocykl Pannonia z przy czepą, sprzedam, Licheński, Witkowo, Zwirki i Wigury 4 m. 28, pow. Gniezno. 1060p

Piec węglowo-gazowy — sprzedam, Reya 5 m. 1, godz. 14—18. 19067g

Kompletne umeblowanie gabinetu lekarskiego — sprzedam, Wiadomości telefonizacji nr 67-11-65 w godz. od 17—18, wzgl. oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19092g.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie — spacerowe, wozory prawnie zastrzeżone. Wytwórnia — Orzeszkowej 13a. 19833g

Do Zetora 25 sprzedam korpus skrzyni biegów 2301,3, tło do Ursusa C 451, nominalny nowy. Franciszek Kostus, Wielkowieś 29, tel. 168 Buk. 19187g

Tanio sprzedam dwuosobowy tapczan, wiadomość w godzinach popołudniowych tel. 641-14. 19212g

Sprzedam 100 q słomy — wielkość żytniej, Bolesław Wechterowicz, Plakowko, ul. Modrakowa 27. 19223g

## Samochody

Zamienię za dopłatą Syrenę 104 (premii PKO) — na nowego Wartburga de Lux, względnie kupię, Pleśzew, tel. 366, Jerzy Grudziak, Pleśzew, ul. Sienkiewicza 21. 1049p

Sprzedam Skodę Super z radiem, bardzo dobrym stanie, Tel. 426-95. 19957g

Mercedesa V-170 — tanio sprzedam, Poznań — Malta, ul. Hobolska 6 m. 3, o godz. 15. 19234g

† Dnia 22 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 67 lat, sp.

**TELESFOR LUCZAK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu Główna - Miłostowo. W smutku pogrążony  
żona z dziećmi i wnuczkami  
Poznań, ul. Ostrówek 7 m. 7. 20327g

† Dnia 23 lutego 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy 79 lat

**FRANCISZKA GOCIAŁEK**

z domu GILEWSKA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13 w Sobocie z domu żałoby w Gołeczu. W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
Poznań, Gołeczewo. 20424g

† Dnia 22 lutego 1970 r. zmarł niespodziewanie mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 37

**LUDWIK NIEDZIELA**

mistrz malarski  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążony  
żona z dziećmi i rodziną  
Ul. Jackowskiego 35, Rajska. 20381g

† Dnia 22 lutego 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, nasza kochana matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 75, sp.

**WŁADYSŁAWA GREK**

z domu MACIEJEWSKA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winarach. W smutku pogrążona  
RODZINA  
Poznań, ul. św. Leonarda 4. 20377g

† Dnia 23 lutego 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 93, nasz kochany brat, szwagier i wujek, sp.

**STANISŁAW ROŻEK**

geodeta  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 11 na Junikowie. W smutku pogrążona  
RODZINA  
Poznań — Łąkowa 19. 20428g

† Dnia 23 lutego 1970 r. odeszła od nas niespodziewanie po krótkiej chorobie, najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 72, sp.

**EUGENIA KAMODA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8 na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia  
RODZINA  
20431g

† Dnia 24 lutego 1970 r. odeszła od nas na zawieszę po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

**ZENON DZIARŁOWSKI**

powstaniec wielkopolski  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążeni  
żona, córka, syn, synowa, zięć, wnuczka  
Poznań, ul. Marchlewskiego 43 m. 7. 20457g

## SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH I MODELARSKICH w Poznaniu, ul. Michała 40/46, telefon 727-27 wykonuje usługi dla ludności:

garaże blaszane samochodowe, motocyklowe — balustrady, furtki i bramy metalowe — słupki do parkanów z rur odpadowych — usługi w zakresie ślusarstwa i kowalstwa oraz odlewy żeliwne.

K1012

## Lokale

2,5 pokoju przynależności, 1 ptr. — zamienię na 2 kawalerki lub kawalerkę i pokój z kuchnią na Grunwaldzie, Jęzuch, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19069g

Łódź — trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterunkowym — zamienię na równorzędne w Poznaniu, Łódź, ul. Wapienna 13 m. 32. Zapytania i oferty należy kierować pod adresem: Łódź — ul. Wapienna 13 m. 32. K1399

Małżeństwo w średnim wieku, bezdzietne (członkowie spółdzielni), poszukują pokoju, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20150g

Małżeństwo z dziećmi, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20235g

## Nieruchomości

Willi komfortowa, sprzedaje się połowę, parter, wyłożona, 5 obszernych pokoi, kuchnia, łazienka, garaż wolny, centralne, garaż, taras, Grunwald — 600.000 zł. Dom willowy 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, duży ogród — 400.000 zł, wpłaty 250.000. Dom 3-pokojowy, kuchnia, garaż wolny, duży ogród, przy Poznaniu, przy stacji — 170.000 — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 20374g

Sprzedam dom jednorodzinny z działką 14,500 m<sup>2</sup> — 2 pokoje, kuchnia, wolne, Małgorzata Makowska Witkowo, Pk. Hynka 6 m. 2. 1069p

Domek jednorodzinny — sprzedam, Awiśkiewicz, Rawicz, Ogrodowa 9a. K1324

W Bogucinie, Antoniku, kupię działkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19069g.

Uprzejmie zawiadamiamy amatorów wycieczek do Puszczykowa, że z dniem 1. III. 1970 r. wznowia działalność po zimowej przerwie  
**JADŁODAJNIA „POD KUKUŁKĄ”**  
w Puszczykowie — ulica Podleśna nr 1b  
CZYNNA CODZIENNIE OD GODZ. 10 do 20. 20312g

## Przetargi

Poznańskie Zakłady Metalowe PT w Poznaniu, ulica Grochowie Łąki 6 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie:

1. trzypięci drewnianych do lamp typu C-1000/1 — w ilości — 4900 szt.
2. trzypięci drewnianych do lamp typu C-1001/1 — w ilości — 6600 szt.
3. wrzecion stalowych do zaworów p. poź. 2" — w ilości — 2700 szt.
4. wrzecion stalowych do zaworów p. poź. 2,5" — w ilości — 1500 szt.

Do pozycji 1 i 2 materiał wykonawczy (drewno liściaste), do 3 i 4 materiał zamawiającego.

Termin wykonania: sukcesywnie w dostawach miesięcznych do dnia 31 października 1970 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Produkcji w Poznaniu, ul. Woźna 21, telefon 592-07. Oferty należy składać do dnia 20 marca 1970 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 marca 1970 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1270

**Matrymonialne**  
Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K961

Wdowiec, inżynier, lat 40, pozna pannę lub wdowę lubiącą dzieci, z wykształceniem wyższym lub średnim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19414g.

Poznań kawalerka leśniczego dla siostrzenicy lat 21. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19423g.

Panna, lat 26, z powojni, pozna pana, najchętniej zremieslnika, do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19602g.

† Dnia 23 lutego 1970 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babunia, sp.

**ROZALIA WIEDAL**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni  
syn, córka, synowa, wnuczka  
Poznań, Łozowa 22 m. 50. 20475g

† Dnia 22 lutego 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

**BRONISŁAW KINITZ**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim. W ciężkim smutku pogrążeni  
żona, synowie, synowie i wnuczki  
Poznań, Krauthofera 44 m. 1. 20330g

† Dnia 23 lutego 1970 r. odeszła od nas na zawieszę, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 45, najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mamusia, babunia, teściowa i synowa

**MAŁGORZATA BAZYLI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26. II. 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie. W smutku pogrążona  
RODZINA  
20410g

† Dnia 23 lutego 1970 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy lat 84

**STANISŁAWA BANACH**

z domu WICHTOWSKA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
Ul. Gwardii Ludowej 18, Wrocław. 20403g

† Dnia 22 lutego 1970 r. po długich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., droga naszym sercem, sp.

**ZOFIA MENCZFELD**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej. O bolesnej stracie zawiadamia  
RODZINA  
Swarzędz, ul. Kórnicka 17. 20460g



## TEATRY

### W POZNANIU

POLSKI — g. 16 „Jutro Berlin”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI-NEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 19 „Wesele”.

### W WOJEWÓDZTWIE

SZUBIN: „Dom na Pacyfiku”; WRZESNIA: „Ballada wigilijna”.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Kobieta owad”; KOŚCIAN: „Kolumna Trajana”; LESZNO: „Bunt na „Bounty”; OBORNICKI: „Cena strachu”; SREM: „Królewski urlop”; ŚRODA: „Parasolki z Cherbouga”; i „Żelazny potok”; SZAMOTULY: „Niezłomny do służby liniowej”; WĄGROWIEC: „Koniec agenta W-4-C”; WRZESNIA: „Różowa pantera”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado — USA”.

## RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.15 Muzyka ludowa; 9 Dla kl. I-II (wych. muzyczne); „Kto zga dywał, a kto rozpoznał”; 9.20 Pol skie tańce ludowe; 9.30 Instru-mentalne fragmenty z oper; 10.05 Spotkanie z pisarzami — aud. po świętą T. Holujski; 10.25 Kon-церт dla dzieci; 11 Z nagrań so-listów polskich; 11.25 Świat mu-zyki i inne melodie Gra Ork. Agostini; 11.45 Publicyst. między narodowa; 12.25 Koncert z polo-nem; 13 Dla kl. I-II (język polski); „Ciekawy chochoł”; — słuch; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Propozycje miesiąca”; 14.20 Utw-ry klasyków; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.50 Dla dzieci (proza czytana); „Dziewczy-na i chłopak”; — odc. 38 pow.; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 „Po-łudniem z młodzieżą”; 18.05 „Ryt-my młodych”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Dobry wie-czór, zaczynamy”; 19.30 Koncert chopinowski — z nagrań Iwa Obo-rina; 20.25 Gdy pan lubi dixie-land; 20.47 Kronika sportowa; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu obywatelskim; 21.30 „Zespół Dziewiątki”; 22 Pieśni chóralne J. M. Wierzyńska i J. Maklakiewicz w wyk. Chóru Ro-gońskiego; 22.25 Wiersze S. Kr. Dobrowolskiego; 22.35 Tań-cy przy dźwiękach orkiestry; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 Antoni Radziwiłł — Muzyka do: „Fausta” Goethego; 0.10 Kon-cert żywych.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Reportaż Red. Ekon. pt.: „Od Bałtyku do Pa-cyfiku”; 8.50 Przed mikrofonem Zespół Instrumentalny Benona Hardego; 9 Z muzyki anglosak-skiej; 9.35 Zielone sygnały — Galopują-ce dewizy; 9.50 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 10.10 Na pol-ska nutę; 10.25 Rozmaitości lite-racko-muzyczne; 11.25 Koncert so-listów; 13 Czas dobrych gospodar-zy; 13.15 W rytmie mazura; 13.25 Aud. dla dzieci; 13.40 „Znów w sadzie”; — gawęda; 14.25 Od so-listy do orkiestry; 14.45 „Blekit-na szafeta”; 15 „15-lecie krakow-skiej sceny operowej”; 15.40 „Pieś-ni i tańce świata”; 17.10 Chwila muzyki i omówienie programu; 17.15 Audycja redakcji oświato-wej; 17.35 Pogadanka dr Jarosła-wa Krzyżaniaka pt.: „Diagnostyka laboratoryjna w gruczołach”; 17.55 Radiopress; 18.05 Gra Zespół J. Miliana; 18.15 Sprawy rzemio-sła; 18.20 „Sonda”; — II aud. z cyklu: „Portrety klasy”; 19.15 Pę-zek francuski; 19.31 Teatr PR-owy; „Premier”; — słuch.; 20.31 Felieton; 20.35 Z cyklu: „Kwartet”; 21.01 IV aud. z cyklu: „Kwartet”; 21.05 Kwa-terto; 21.30 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Utwory Francka i Lalo; 23.15 Miedzynar.-Uniwersytet Radiowy OIRT. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; — wy-kład pt.: „Stosowanie surowicy antymiozycznej w transplantacji”; autor: prof. dr Bernard Za-blocki (Polska); 23.35 Rytm ta-ncowniczy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 15, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-bi; 17.30 „Zielonooki potwór”; — odc. 27 pow.; 17.40 Miedz „Bobi-no”; a „Olimpia”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za prze-bojem; 19 Powieść w wyd. dźwię.; „Zwycięstwo”; 19.30 Najświeższe standardy; 19.50 Opowieści ze starożytności; — gawęda; 20 Remi-niscencje muzyczne: „Na recitalu Shirley Verret”; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; — „Wiza”; słuch.; 21.05 Mój magnetofon z „muską”; 21.30 Pod bocianim gniazdem — ma-gazyn; 21.50 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”; 22.05 Świa-wa Roy Orbison; 22.15 Trzy kwad-ranty; 22.30 Swoje ulubione wiersze recytuje Zb. Zaspasiewicz; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Kiri Ambrus.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB  
25 II 1970 Nr 47 (8891)

# Wielkopolska organizacja ZMW w dniach Krajowego Zjazdu

Dorodne ziarno i splecione kłosa zbóż, a ponad tym górą jaca maszyna, na której siedzi młody mechanik o skupionej inteligentnej twarzy. Taki motyw stanowił akcent graficzny na stronie tytułowej „Sztandaru Młodych” w dniu otwarcia IV Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej. Symbolizuje to potrzeby i kierunek rozwijającego się na wsi życia, zwłaszcza zaś aspiracje młodzieży wiejskiej w dziedzinie oświaty, wiedzy ogólnej i zawodowej oraz potrzeb kulturalnych.

IV Krajowy Zjazd ZMW po przedzielił szeroką dyskusję nad projektem podstawowych dokumentów najwyższej instancji Związku. Z różnych stron Wielkopolski nadchodzą do Zarządu Wojewódzkiego ZMW meldunki o uroczystych zebraniach kół, na których — obok dyskusji na tematy orga-nizacyjne i ideowo-wychowaw-

cze, odbywa się wręczanie no-wo przyjętym członkom legi-tymacji ZMW. Podejmowane są też zobowiązania produkcyj-ne i czynny społeczny dla uczczenia IV Zjazdu tej orga-nizacji. W szeregu miejscow-ności przekazane zostały kluby i świetlice. Odbywają się też spotkania z władzami i byłymi działaczami ruchu wi-cioowego.

Z powiatu śremskiego dono-szą, że na zebraniach w dniach Zjazdu ZMW podejmo-wane są zobowiązania dla uczczenia 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem oraz 100 rocz-nicy urodzin Lenina. W szere-gu miejscowości odbywają się uroczyste zebrania, w cza-sie których nowo wstępujący członkowie otrzymują legity-macje ZMW.

Podobne imprezy odbywają się w powiatach szamotuł-skim, kościańskim, gnieźnień-skim, wrzesińskim, wągrowiec-kim, obornickim i innych. (fb)

## Pałac w Objezierzu wierny tradycjom

Pałac w Objezierzu koło Obornika był także dawniej o-środkiem kultury polskiej. Właściciele Objeziera należeli do tego grona szlachty, która gorąco popierała w okresie przedrozbiorowym i po rozbio-rach walkę o kulturę polską. W murach tego pięknego pa-lacu bawili najwybitniejsi twórcy polscy, jak Adam Mic-kiewicz, Julian Ursyn Niemce-wicz, Wincenty Pol, Narcyza Zmichowska, Władysław Sy-rokomla, Józef Ignacy Kra-szewski i inni.

Tradycje krzewienia kul-tury i oświaty rozwijają dzie-sięć gospodarze pałacu — Państwowe Technikum Rolni-cze i Zasadnicza Szkoła Rolni-cza. W klasach Technikum kształcą się 126 uczniów, absol-wentów szkół przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkół rolniczych; około 85 procent uc-zniów korzysta z internatu. Ucz-niowie oprócz solidnej wiedzy fachowej i ogólnej odbywają praktykę zawodu w pobliskim PGR.

Szacowne komnaty prze-kształciły się w gabinety nau-kowe. Zajęcia pozalekcyjne są tu bardzo atrakcyjne, gdyż działają sekcje: recytatorska, plastyczna, kółko fotograficz-ne, LZS i koło mechanizato-rów. (bin)



### MŁODZI I WZOROWI

SREM. Odbyło się tu podsumo-wanie konkursu pn. „Wzorowy młody rolnik województwa poz-nańskiego”, na które przybyli przedstawiciele władz powiato-wych, gromadzka służba rolna i 92 członków zespołów „Młodego rolnika”. Pierwsze miejsce przy-znał Bogdanowi Walerczykowi z Kórnik, drugie zdobył — Aleksy Zastrożny z Marianowa, trzecie Zdzisław Pawłowski z Sulejewa. (sf)

### GOŚĆ Z CSRS

LESZNO. Leszczyńska organiza-cja ZMW gościła Leona Priklę — przewodniczącą Zarządu Powia-towego Juveny (odpowiednik na-szego ZMW) z Hradiste woj. Brno w Czechosłowacji. Celem jego wi-zyty było zapoznanie się z dzia-łalnością i dorobkiem leszczyń-skiej organizacji Związku Mło-dzieży Wiejskiej. (r)

### WYSTAWA FOTOGRAFII

ŚRODA. W kawiarni „Turystycz-na” w Środzie otwarto wystawę fotografii kolorowej. Autorem prac jest wiceprezes Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego — Maria Wolińska. Wystawa czynna jest codziennie w godzinach 10-22, do 10 marca br. (r)

## TELEWIZJA

ŚRODA: 10 — Film z serii „Sci-gany”; — odc. ostatni; 11.55-12.25 — Dla szkół — Chemia kl. VIII — „Pozyteczne związki wapna”; 12.45-13.15 — Dla szkół — „Wychowa-nie obywatelskie” kl. VIII — Wy-poczek i zdrowie; 14.25 — Poli-technika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy „Równa-na i wykładnicze i logarytmiczne”; 14.45 — Dziennik; 15.50 — Dla dzieci — Kazimierz Rybakow-ski „Znasz już te wiersze”; 17.15 — Z cyklu „Śladami Lenina” — (Le-nin); 17.40 — „Wielkopolska walcząc”; 17.55 — „Ślankiem do-brej roboty”; — program ekono-miczny; 18.20 — Film z serii „Wy-prawy”; 18.40 — Z cyklu „Wielec-zyznani i nieznani”; — Kazimierz Prószyński „U polskiej kolebki X Muzy”; 19.20 — Dobranoc i Dzien-nik; 20.05 — Film z serii „Sci-gany”; — odc. ostatni; 20.55 — „Świato-wid”; 21.25 — PKF; 21.35 — „Kla-sycyzm”; — (14 program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; — Scena-riusz i prowadzenie koncertu — Ja-

### STRAZACY SZKOŁĄ MŁODZIEŻ

KOŚCIAN. 90 członków Szkolne-go Oddziału Samoobrony przy Li-ceum Ogólnokształcącym im. Os-kara Kolberga w Kościanie prze-szkolonych zostało w zakresie pod-staw wiedzy przeciwpożarowej. Kościańscy licealiści zapoznali się z budową i zasadami działania sprzętu gaśniczego oraz opanowali metody gaszenia pożarów.

Szkolenie przygotował i prowa-dził wiceprezes Ochotniczej Stra-ży Pożarnej przy Cukrowni „Ko-scian” — Jan Tomasiak. Warto przy- okazji wspomnieć, że OSP i sek-cja przeciwpożarowa Zakładowe-go Oddziału Samoobrony przy ko-sciańskiej cukrowni znane są z aktywnej i rzetelnej działalności wychowawczej, szkoleniowej i pro-pagandowej wśród kościańskiej młodzieży. (zi)

### TURNIEJ WIEDZY O LENINIE

LESZNO. Odbył się tu turniej wiedzy o Leninie. Organizatorami imprezy byli: Zarząd Powiatowy TPPR w Lesznie, Wydział Oświa-ty i Kultury, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, ZMW, ZMS oraz PUPiK „Ruch” w Lesz-nie.

Konkurs cieszył się dużym za-interesowaniem zarówno wśród młodzieży jak i starszego spo-łeczeństwa. Do eliminacji powiato-wych zakwalifikowały się 32 oso-by, a do finału — 12 osób. Halina Kielbasa, Krzysztof Górniak, Jo-an na Wojszyński i Adam Chojnacki będą reprezentować Ziemię Leszczyńską na eliminacjach woje-wódzkich w Poznaniu, które od-będzie się w kwietniu br. (zi)

nusz Cegiella. Reżyseria — Ry-szard Ray-Zawadzki; 22.35 — Dzien-nik; 22.55-24.00 — Politechnika — (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Z cyk-lu: — Matematyka w szkole — „Zastosowania rachunku pochod-nych”; — cz. I: 11.55-12.25 — Je-zyk polski kl. VII i VIII — „Tele-wizja”; 12.45 i 13.55 — Mechaniza-cja rolnictwa — „Mechanizacja produkcji buraków cukrowych”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Zasady dynami-ki”; — cz. II „Potencjalne pole sił”; — cz. I: 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekr-an z bratkiem” w programie m. in. „Kapitan Tenkes”; 18 — „Geneza powrotu”; — cz. II: 18.30 — „Z ta-jemnic naukowego warsztatu”; 18.45 — Giełda piosenki; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Trzecia szkatułka”; — film fab. prod. rum.; 21.25 — Rozmowy o książkach; 21.40 — Z cyklu: „Twórcy muzyki współczesnej”; — Kazimierz Serocki, Reż. — Henryk Dry-galski; 22.10 — Dziennik; 22.30-23.35 — Politechnika TV (powt.). TV zastrzega prawo zmian.

## Technicy — gospodarce

# Za jedną złotówkę — dziewięć

We wszystkich środowi-skach związanych z go-spodarką nastąpiło w Wielkopolsce po II i IV Ple-num KC PZPR znaczne oży-wienie działalności twórczej. Z jednej bowiem strony inżynierowie technicy i ekonomiści poculi się odpowiedzialni za realizację uchwał KC, z drugiej zaś — dostrzegli szan-sę na poprawę gospodarowa-nia zakładów, usunięcie prze-szkód i rozwiązanie proble-mów nurtujących ich od daw-na. Stopień zainteresowania odnową życia gospodarczego nie wszędzie jest jednakowy. Zależy to od zaangażowania załóg i aktywów. W licznych też środowiskach technicznych, zor-ganizowanych w kołach NOT-owskich nastąpiła dodatkowa mobilizacja do pracy w zwią-zku ze zbliżającym się VI Kon-gresem Techników Polskich, który odbędzie się w Poznaniu (luty 1971).

## Jedna z pierwszych

W Obornickich Fabrykach Mebli działa koło Stowarzysze-nia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa NOT. Koło jakich wiele w Wielko-

polsce, ale jedno z pierwszych, które czynnie włączyło się do realizacji zadań wielkiego kon-kursu WIELKOPOLSKA GO-SPODARNA. Konkurs ten zor-ganizowała nasza redakcja przy współudziale Polskiego Radia, WKZZ i Wojewódzkie-go Oddziału NOT w Poznaniu. Postawiono tam sprawę jasno: zakłady przystąpiły do kon-kursu, a nasza, inżynierską sprawą jest teraz zrobić wszystko, by zwyciężyć w kon-kursowej rywalizacji. Warun-ki konkursu nie są trudne, ale będą wymagały starań całej za-logi, a przede wszystkim kad-ry kierowniczej, o gospodar-skie myślenie, o nowy jakości-owo styl pracy, o doskonał-szą technikę i technologię.

Zdają sobie z tego sprawę w OFM, czego wyrazem jest choćby rzetelny plan rozwoju techniki, jaki wytyczono tu sobie na lata 1971-75. Jego głównym celem jest zwiększenie efektów ekonomicz-nych nakładów, środkami do ce-lu — modernizacja techniczna, technologiczna i organizacyjna po-siadanego potencjału produkcyj-ne go. Powiedziano tu tak: „mod-ernizacja jest tańsza od budowy no-wych obiektów, a jej efekty eko-nomiczne następują szybciej niż przy inwestycjach nowych”.

Na przykład w roku 1971 prze-widuje się zmechanizowanie (w zakładach we Wronkach i Wą-growcu) operacji zwanej osadza-niem kółków, a także zainstalo-wanie linii do wykarczowania me-bli na polysk (zakład w Rogoźnie). Zastosowane będą także nowe ty-py lakierów pod kątem zmniejsz-enia pracochłonności (zakłady w Szamotulach, Chodzieży, Szamo-cinie).

Nie oznacza to, że OFM za-bierze się do roboty dopiero w roku przyszłym. Dziś także tu technicy i inżynierowie nie zasypiają gruszek w po-piele.

## Środki do celu

Różnymi drogami można dojść do tego samego celu. W Obornickich Fabrykach Mebli powiadają, że w działalności ich środowiska technicznego dominować będzie wynalaz-czość pracownicza. Właś-nie w wynalazczości widzą oni najważniejsze i najbar-dziej efektywne narzędzie roz-woju gospodarczego kraju i przedsiębiorstwa. Skąd to prze-konanie? Z własnych doświad-czeń.

W ubiegłym roku, nie licząc innych okresów, suma efektów z tytułu racjonalizacji wynosi-ła w OFM 520 tys. zł, przy na-kladach wynoszących 56 tys. zł. Każda więc złotówka wydatkowana w OFM na wynalaz-czość pracowniczą dała w efekcie ponad 9 zł czystego zys-ku w ciągu roku. Bardzo trud-no będzie o przykłady.

Mowa tu tylko o 1969 roku, a przecież doświadczenia tam-tejszych techników wynikają z wielu lat pracy. Nic więc dziwnego, że właśnie w wynalazczości i racjonalizacji wi-dzą oni jeden z ważniejszych środków do celu jakim jest wyższa efektywność ekono-miczna, lepsze rezultaty mie-rzone zyskiem, wysoką wydaj-

Corocznie setki dziewcząt i chłopców zdobywa kwalifika-cje w technikach ogrodniczych. Znajdą oni pracę w spółdzielczości ogrodniczej, zakładach przetwórstwa owo-cowo-warzywnego itp. przed-siemiach. Niektórzy wró-cą do gospodarstw rodziców, gdzie poprowadzą sady i o-grody. Do takiej pracy obec-nie nie wystarczy już przy-czenie do zawodu. Trzeba być fachowcem z prawdziwego zdarzenia. Podobnie jest z in-nymi gałęziami produkcji rolnej. Dlatego też problem nau-ki zawodu stał się jednym z najbardziej ważnych elemen-tów naszej polityki rolnej. Sprawa ta szeroko była dysku-towana przed IV Krajowym Zjazdem ZMW i pozostałe jed-nym z głównych przedmiotów obrad Zjazdu. Na zdjęciu: za-jęcia w szkołach rolniczych.

Fot. — Łokaj

## Z Leszczyńskiego

# Pomagają zwierzyńie i ptactwu

Tegoroczna zima szczególnie daje się we znaki zwierzyńie leśnej i ptactwu łownemu. W związku z bardzo trudnymi warunkami żerowania w leś-nych zanotowano szereg wypadków padnięcia saren (szczególnie koźlą) oraz kuro-patw i bażantów, które mocno zostały zdziesiątkowane (pra-wie do 40 procent).

Ażby ulżyć mieszkaniom la-sów i pól w przetrwaniu uci-ślonej zimy, dorocznym zwy-czajem wszystkie koła łowiec-kie w Leszczyńskim przystapi-ły do dokarmiania zwierzyńia.

Wyłożono do tej pory kilka-naście ton owsa w sнопkach, ziemniaków, buraków pastew-nych i cukrowych, marchwi, kasztanów i siana.

W akcji dokarmiania przodu-je Koło Łowieckie nr 63 „Sza-rak” Strzyżewo, któremu pre-zesuje już szereg lat inż. Wła-dysław Włochowicz. Podobny-mi wynikami poszczególnie mogą również Koła nr 22 — Górzno i nr 153 Leszno.

MARCIN RYDLEWICZ

nością pracy, wysokimi wska-znikami wykorzystania mająt-ku trwałego.

W Obornickich Fabrykach Mebli będzie więc obowiąz-ować hasło wzywające do u-powszechnienia ruchu wynalazczego, hasło wywoławcze: każdy może być racjonalizato-rem.

## Nie tak dobrze jak...

Wprawdzie przykład inicja-tywy inżynierów w OFM nie jest odosobniony, ale powiedzmy sobie otwar-cie — nie jest też pow-szechny. Jak już wspomnieli-smy we wstępie, nie wszędzie jest tak dobrze jakby być mogło, abyśmy mogli być za-dowoleni. W licznych zakła-dach nie dotarły jeszcze do świadomości ludzi nowe zało-żenia ekonomiczne, nowe kie-runki gospodarowania, nowe sposoby myślenia. Trudno o-derwać się od starych sposobów zarządzania nie można prze-lamać nawyków i wygodnictwa. Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, że nadeszły czasy no-wych pojęć ekonomicznych, że trzeba zejść ze starej wydepta-nej drożki i wejść na szeroki trakt nowoczesnego rozmachu, samodzielnych decyzji, twórczych inicjatyw.

Bardziej niż kiedykolwiek zaczyna obowiązywać rachunek ekonomiczny i gospodar-skie myślenie. Nie starcza już miejsca na woluntaryzm, do-wolność i frywolność decyzji w myśl zasady: jakoś to bę-dzie.

To jest dopiero początek re-form gospodarczych i w tym tkwi pewien optymizm; każdy początek jest przecież trudny.

Obornickie Fabryki Mebli są jednakże przykładem, że mamy powody do optymizmu, że nowe metody gospodarowa-nia zapowiedziane w uchwa-lach II i IV Plenum KC PZPR będą nieustannie roz-szerzać strefę wpływów, będą przenikać do wszystkich zakła-dów i przedsiębiorstw.

ZBIGNIEW MIKA

## Ze Srems

# Uczniowie zdobywają prawo jazdy

Komitet Rodzicielski oraz Dyrekcja Liceum Ogólnokształ-cącego i Technikum Ekonomicz-nego w Śremie podjęły cenną inicjatywę Szkolnego Koła LOK — pod hasłem: „Każdy absolwent posiada prawo jaz-dy i znajomość przepisów o ruchu drogowym”.

Zapadła decyzja prowadze-nia zimą i jesienią stałych kur-sów samochodowo-motocyklo-wych dla wszystkich chętnych uczniów Liceum i Technikum. Szczególny nacisk zostanie po-łożony na znajomość znaków i przepisów o ruchu drogowym, na bezpieczeństwo na drogach publicznych oraz budowę, obs-lugę i techniki prowadzenia pojazdów samochodowych.

Na kursach tych młodzież zdobywać będzie jednocześnie drugą specjalność, a mianow-cie stopień młodszego sanita-rjusza. Chodzi o to, aby każdy młody człowiek nie tylko umiał bezpiecznie poruszać się po drogach, ale również w razie potrzeby, mógł udzielić pierw-szej pomocy.

Kursy prowadzone będą przez Ośrodek Szkolenia Mo-torowego Zarządu Powiatowe-go LOK w Śremie.

W ub. tygodniu odbyło się otwarcie I kursu dla grupy 48 uczestników. (stf)

## Komunikat MO

Komenda Powiatowa MO w Szamotulach prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, w wyniku którego nastąpiło zderze-nie samochodu ciężarowego „star” z samochodem marki „moskwicz”. Wypadek miał miejsce dnia 2 lu-tego 1970 r. o godz. 15.30 na szosie E-8 w odległości około 6 km od miasta Pniewy. Świadcami wypa-dku jest przejeżdżający w tym czasie kierowca samochodu obo-bowego marki „żuk”. Wymienio-ny kierowca — świadek wypadku — przosywny jest o skontaktowanie się z Komendą Powiatową MO w Szamotulach ul. Dzierżwińskiego 10, pokój nr 14 (tel. nr 505).